

TYLKO MIŁOŚĆ POZOSTANIE



ŚPIEWNIK PIOSENEK
WYKONYWANYCH PRZEZ

Ks. Biskupa Antoniego Długosza

Muzyka
TOMASZ ŁĘKAWA
Teksty piosenek
KS. STANISŁAW JASIONEK

Redakcja
KS. STANISŁAW JASONEK

WPROWADZENIE



Przeżywany w Kościele czas Nowej Ewangelizacji, zmusza kapłanów oraz wiernych świeckich do podjęcia refleksji nad nowymi sposobami przekazywania nauki Chrystusowej. Jednym z tych sposobów jest piosenka potraktowana katechetycznie, przy pomocy której dokonuje się przekazu wiary.

Od kilku lat współpracuję w tym względzie z autorem tekstów piosenek, które wykonuję – ks. prałatem dr. Stanisławem Jasionkiem oraz z utalentowanym muzykiem, kompozytorem większości moich piosenek – mgr. Tomaszem Łekawą. Dzięki tej owocnej współpracy powstały płyty: „Dary Miłości” (2009), „Siewca Radości” (2011), „Europo, nie możesz żyć bez Boga” (2012), „Opowiem ci o Jezusie” (2012), „Jestem. Kocham... Trwam” (2012), „Franciszkowym śladem” (2013), „Na ścieżkach czasu” (2014) i „Służyć” (2015).

Cieszę się, że ukazuje się śpiewnik piosenek, które wykonuję, pod redakcją: autora tekstów ks. Stanisława Jasionka i kompozytora Tomasza Łekawy. Sądzę, że wspólne wykonywanie tych melodyjnych piosenek, które zawierają duży ładunek treści ewangelicznych, sprawi ich wykonawcom, podobnie jak mnie, wiele radości i estetycznych przeżyć.

Biskup Antoni DŁUGOSZ

Częstochowa, 06 stycznia 2016 r.



Raduj się Częstochowo, swoim pierwszym w historii synem biskupem! A Ty, biskupie Antoni, świętujący złote gody kapłańskie, ciesz się nieustanną opieką Tej, co Jasnej broni Częstochowy.

Niech będzie błogosławiony ten Gród Maryjny, który Cię zrodził, wypiełgnował i wychował na sługę Syna Maryi.

Rozślawiaj nadal swym apostołskim trudem i śpiewem swą małą Ojczyznę – duchową stolicę Polski. I razem z nami sprawiaj, by coraz bardziej jaśniała w kraju i na całym świecie.

Z serca Ci błogosławię: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego!

**Arcybiskup Metropolita Częstochowski
Wacław Depo**

BISKUP O SOBIE SAMYM



Moja droga

To było dawno już,
gdym na rozstaju stanął mych dróg,
by iść tą jedną – tuż,
tą, którą dla mnie obrał sam Bóg.
Że z dróg wybrałem tę,
patrzono wówczas na to wrogo,
lecz ja szedłem od lat
mą własną drogą!

I tak bywało, iż -
myślałem, że trudna ta droga
lecz lepiej służyć niż,
być panem na usługach wroga.
Kapłanem chciałem być
tym, co szczęścia znaleźć nie mogą
i wciąż wołałem iść
mą własną drogą!

Cieszył mnie świat i życie w nim,
a smucił tak - brak wiary w tym.
Uczyłem: żyć i miłość nieść,
wybaczać zło, swoim wrogom.
Pragnąłem wciąż z radością iść,
mą własną drogą.

Nie chciałem w miejscu stać,
bo na pracy wir, czas jest krótki.
W swe żagle chwycić wiatr,
przepędzić w mrok żalu smutki.
Wciąż chciałem uśmiech nieść,
tym co zarażeni są trwogą,
by ze spokojem iść,
mą własną drogą!

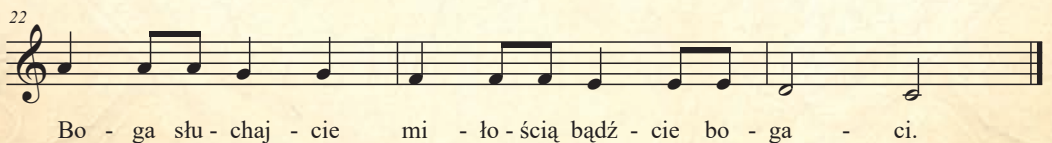
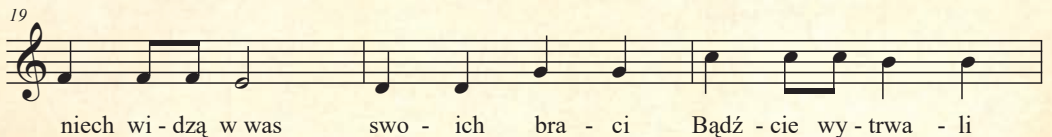
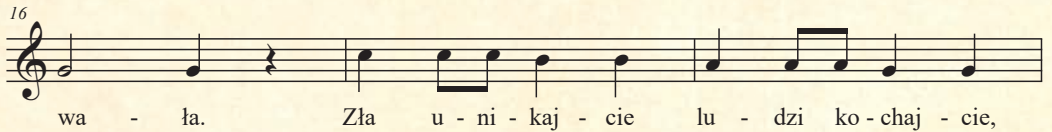
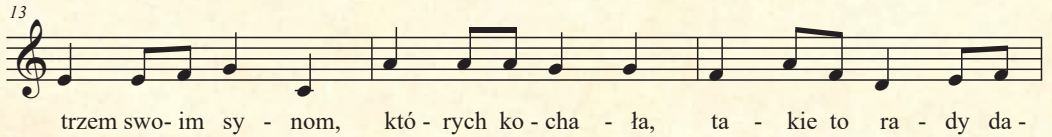
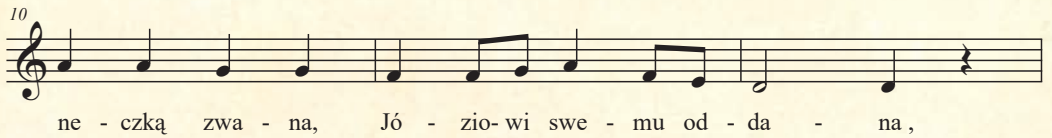
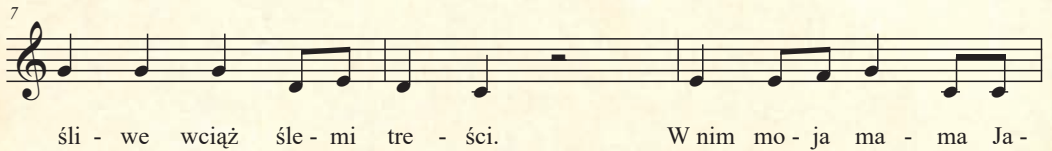
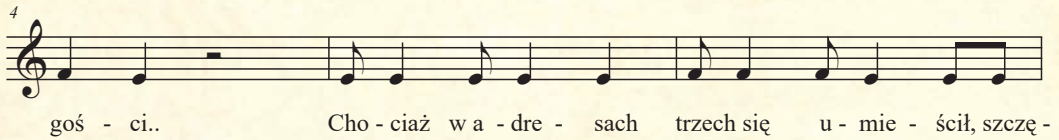
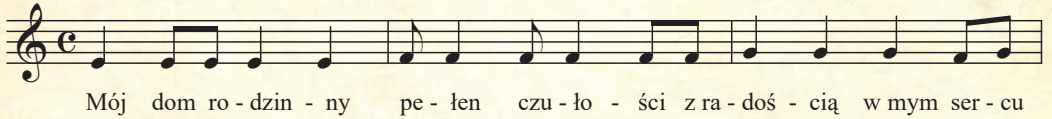
I tak będę szedł drogą mą w świat,
choć z każdym dniem wciąż przybywa lat.
Dopóki sił wystarczy mi
i w sercu mym ogień się tli,
ja kochać chcę, więc muszę iść,
mą własną drogą!



Bp Antoni Długosz

Rodzinny dom

sl.: ks. St. Jasionek
m.: T. Lękawa



Rodzinny dom

Mój dom rodzinny, pełen czułości,
z radością w mym sercu gości.
Chociaż w adresach trzech się umieścił.
Szczęśliwe wciąż śle mi treści.

W nim moja mama - Janeczką zwana,
Józiowi swemu oddana,
trzem swoim synom, których kochała,
takie to rady dawała:

*Zła unikajcie,
ludzi kochajcie,
niech widzą w was swoich braci.
Bądźcie wytrwali,
Boga słuchajcie,
miłością bądźcie bogaci!*

Mój dom rodzinny, pełen radości,
otwarty był wciąż dla gości,
których witała zza mego biurka,
ma wierna psinka Gumka.

Testament matki w sercu swym noszę.
O pomoc Boga wciąż proszę,
bym go przekazał tym, którym służę,
by dla nich był życia kluczem:

Jasna Częstochowa

sl.: ks. St. Jasioneł

m.: T. Łękawa

6 Mo - ją ma - łą oj - czy - zna jest Cze - sto - cho - wa

11 z fa - rą Zy - gmu - un - ta ko - leb - ką mia - sta, z do - mem ro -

16 dzin - nym co mnie wy - cho - wał i czy - nił wszyst - ko

21 bym w Bo - gu wzra - stał. O - Jas - na

26 Cze - sto - cho - wo, co bla - skiem gó - ry

31 lśniesz o To - bie do - bre sło -

36 wo wy - ra - zić pra - gnę dziś Jan

41 Pa - weł mó - wił to - bie, żeś do - brym

46 mia - stem jest. Nie po - zwól zni - szczyć

w so - bie tak - dro - gich ser - cu miejsc.

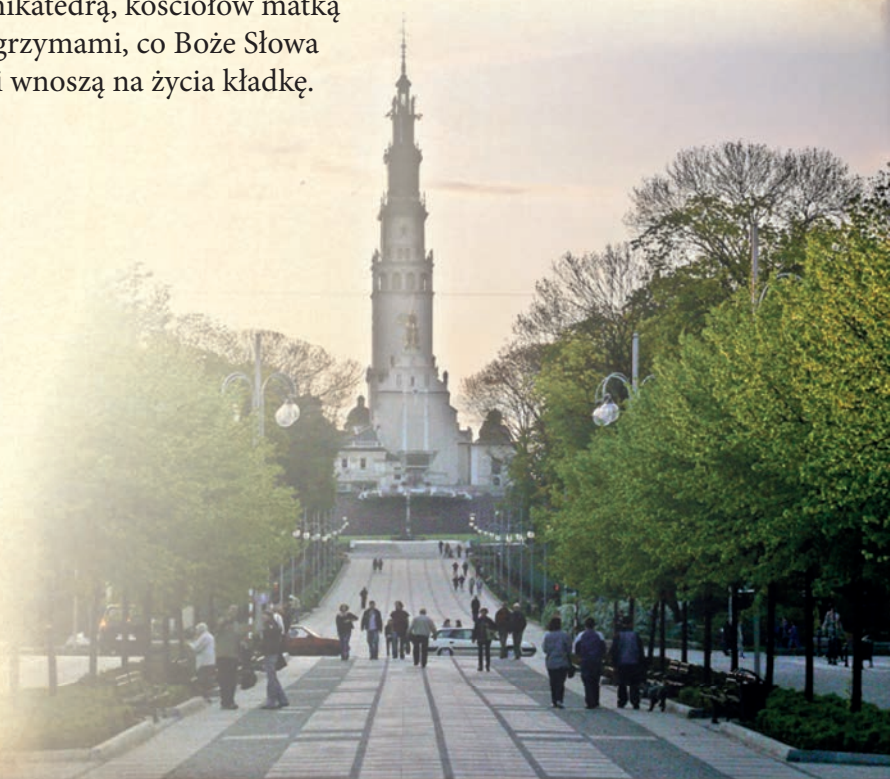
Jasna Częstochowa

Moją małą ojczyzną jest Częstochowa
z farą Zygmunta, kolebką miasta,
z domem rodzinnym, co mnie wychował
i czynił wszystko, bym w Bogu wzrastał.

*O Jasna Częstochowo,
co blaskiem Góry Łńisz,
o Tobie dobre słowo
wyśpiewać pragnę dziś.
Jan Paweł mówił tobie,
żeś dobrym miastem jest.
Nie pozwól zniszczyć w sobie,
tak drogich sercu miejsc.*

Moją małą ojczyzną jest Częstochowa,
wraz z Jasną Górą, tym sercem Polski,
gdzie łaską darzy Matka - Królowa,
do której słałem dziecięce troski.

Moją małą ojczyzną jest Częstochowa,
z archikatedrą, kościołów matką
i pielgrzymami, co Boże Słowa
z Alei wnoszą na życia kładkę.



Słowo Boże ludziom nieść

sl.: ks. St. Jasioneł
m.: T. Lękawa

The musical score is written on a single staff in 2/4 time. It consists of six lines of music, each with a corresponding line of Polish lyrics. The lyrics are: "Sło - wo Bo - że to - mój u - ko - cha - ny list, któ - ry od lat wie - lu czy - tam naj - ser - de - cznej. Mój - dro - go - wskaz i na - dzie - i tweet skarb je - dy - ny, ziar - no Praw-dy wie - cznej. Już pół wie - ku Sło - wo Bo - że gło - szę star - szym, dzie - ciom i mło - dzie - ży szko - lnej. O sku - te - czność Sło - wa Pa - na pro - szę, by moc wia - ry przy - jąc by - li zdol - ni." The score includes measure numbers 7, 12, 18, 24, and 30 at the beginning of their respective lines.

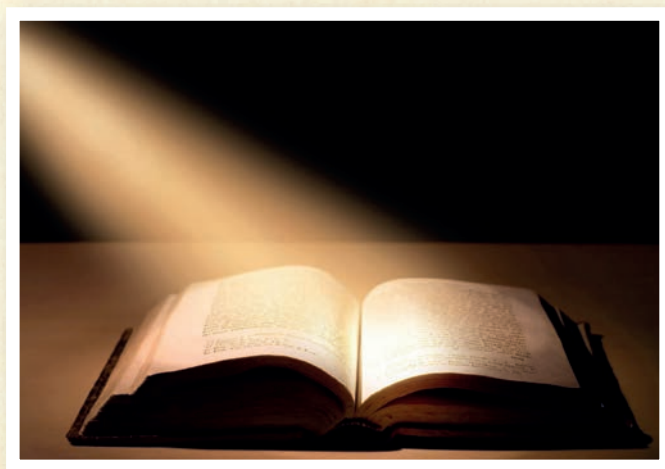
Sło - wo Bo - że to - mój u - ko - cha - ny list, któ - ry od lat wie - lu
czy - tam naj - ser - de - cznej. Mój - dro - go - wskaz i na - dzie - i tweet
skarb je - dy - ny, ziar - no Praw-dy wie - cznej. Już pół
wie - ku Sło - wo Bo - że gło - szę star - szym, dzie - ciom i mło -
dzie - ży szko - lnej. O sku - te - czność Sło - wa
Pa - na pro - szę, by moc wia - ry przy - jąc by - li zdol - ni.

Słowo Boże ludziom nieść

*Słowo Boże to mój ukochany list,
który od lat wielu czytam najserdeczniej.
Mój drogowskaz i nadziei tweet
Skarb jedyny, ziarno Prawdy wiecznej.*

Już pół wieku Słowo Boże głoszę -
starszym, dzieciom i młodzieży szkolnej.
O skuteczność Słowa Pana proszę,
by moc wiary przyjąć byli zdolni.

Jego piękna studentów uczyłem,
by ich życie zapachniało niebem.
O miłości, wierności mówiłem,
Słowem Bożym dzieliłem jak chlebem.



Papieżowi w hołdzie

sl.: ks. S. Jasionek
m.: T. Łękawa

Po-zna - łem Go w Kra - ko - wie, gdy sta - wał się bi - sku-pem.

Ko-ścio-ła bro-nił praw, by nie był świa-ta łu-pem. Pa-ste-rzem wier-nym był,

o - grom prac je - go zna-łem. Ko-ściół po-ko-chał Go, więc zo-stał kar-dy - na-łem. Ref. Tak jak

stru-mień, co z gór spły-wa, nio-sąc wo - dę dla spra-gnio-nych pól, _____ tak Twa

mi - łość w nas wciąż ży - wa, w źró - dle wia - ry le - czy ból.



Papieżowi w hołdzie

Poznałem Go w Krakowie, gdy stawał się biskupem.
Kościoła bronił praw, by nie był świata łupem.
Pasterzem wiernym był, ogrom prac Jego znałem.
Kościół pokochał Go, więc został kardynałem.

On był mocarzem ducha, wiernym przewodził w wierze.
Radość Ojczyźnie dał, wybrano Go papieżem.
Cały poświęcił się Bogu i Kościołowi,
swą wiarą i miłością pomagał człowiekowi.

Cierpienia swego nie krył, lecz wartość jego wskazał.
Nauczał trudnych zasad o życiu, grzechu skazach.
Prawdy, nadziei strzegł, by ludzie wiarą żyli,
podjęli trudów cierń, w moc ducha uwierzyli.

Biskupią konsekrację z rąk Jego otrzymałem.
W służbie swej wiernym być solennie obiecałem.
I chociaż odszedł już, by mieszkać w Domu Ojca,
sercem wciąż jestem z Nim i tak będzie do końca.

*Tak jak strumień, co z gór spływa,
niosąc wodę dla spragnionych gór,
tak Twa miłość w nas wciąż żywa,
w źródle wiary leczy ból.*

Biskup od dzieci

sl.: ks. St. Jasioneł
m.: T. Łękawa

Za - wsze chcia-łem być jak dziec - ko uf - ny szcze-ry i ra do - sny;

5 wciąż o - twie-rać śmie-chu wie - czko z u - tęs-knie - niem cze - kać wio - sny.

9 Zwań mnie bi - sku - pem dzie ci ro - zu - miem do - brze

13 je. Ich głos do Stwór - cy le - ci z ni - mi mo - dlit - wy

17 ślę. Nie za - brzmi to zbyt mar - nie wy - stę - py dla nich

21 mam w ra-diu Ma-ry - ja Zia - rnie i te - le - wi - zji Trwam.



W studiu TVP
na planie z twórcami „Ziarna”

Biskup od dzieci

Zawsze chciałem być jak dziecko:
ufny, szczery i radosny;
wciąż otwierać śmiechu wieczko,
z utęsknieniem czekać wiosny.

*Zwą mnie biskupem dzieci,
dobrze rozumiem je.
Ich głos do Stwórcy leci,
z nimi modlitwy ślę.
Nie zabrzmi to zbyt marnie -
występy dla nich mam,
w radiu Maryja, Ziarnie
i telewizji Trwam.*

Choć minęło wiele wiosen,
ja wciąż radość mam dziecięcą;
dzieciom Słowo Boże głoszę,
a piosenki trud mój wieńczą.



W cierpienia czas

sl.: ks. St. Jasioneł
m.: T. Lękawa

Świat za - sty - ga w swymcier-pie - niu woj - ny ni - szczą to co świę - te

Chry- stus cier-pi w bra- ciach wie - lu o - krop-no - ści nie- po ję - te.

Świat dziś nie chce lu - dzi cho - rych wo - li zdro-wych u - śmie - chnię tych

sil-nym na wszys-tko po - zwo - li, sła - bym los szczę-ścia od - ję - ty.

Je - zu u - lecz na - sze ra - ny prze - trzyl je swo - i - mi łza - mi

by cier-pie-nia krzyż nam da - ny, ser - ca czy-ścił a nie pla - mił.

Daj cier-pią-cym moc wy- trwa - nia, cho-rych uz-drów mo-cą z nie - ba,

ob - darz ła - ską w noc ko - na - nia tych, o któ - rych świat już nie dba.

W cierpienia czas

Świat zastyga w swym cierpieniu,
wojny niszczą, to co święte.
Chrystus cierpi w braciach wielu,
okropności niepojęte.

Świat dziś nie chce ludzi chorych,
woli zdrowych, uśmiechniętych.
Silnym na wszystko pozwoli,
słabym los szczęścia odjęty.

*Jezu, ulecz nasze rany,
przetrzyj je swoimi łzami.
By cierpienia krzyż - nam dany,
serca czyścił, a nie plamił.*

*Daj cierpiącym moc wytrwania,
chorych uzdrów mocą z nieba.
Obdarz łaską w noc konania,
tych, o których świat już nie dba.*

Chętnie pomagałem ludziom
wyjść z niemocy i nałogów,
z grzechów, które dusze brudzą
i dostępu bronią Bogu.

Nie szczędziłem swej miłości:
chorym umysłowo paniom;
mym dzieciom specjalnej troski,
i z „Betanii” narkomanom.

Alleluja

Człowieczy los otula mrok,
życiu nie szczędzi bólu, trosk.
I pod nogami często grunt się ugina.
Jak żyć, by sens uchwycić moc,
wiary, nadziei znaleźć klucz?
Odpowiedź niesie światu słowo: Alleluja!
Alleluja, alleluja...

Zbawienia czas ogłasza Pan.
Pokarm nam daje ze swych ran.
Z krzyżowej drogi – w świetlisty wiedzie szlak,
po to, by świat zrozumieć mógł,
że tak miłuje tylko Bóg!
Więc Jemu cześć oddajmy: Alleluja!
Alleluja, alleluja...

Jezus zmartwychwstał, z nami jest!
Nie jest to frazes, pusty gest,
lecz prawda, która wszechświat czyni wiecznym.
Jezus zmartwychwstał i my też –
zmartwychwstaniemy z pola łez.
I śpiewać wciąż będziemy: Alleluja!
Alleluja, alleluja...

Ten hymn radości śpiewam już
pół wieku, niosąc szczęścia łut,
tym, którym wciąż wiatr świata w oczy wieje.
Kapłaństwa moc przenika mnie.
Nadzieją żyję i wciąż chcę:
Pieśń Nową Bogu śpiewać – Alleluja!
Alleluja, alleluja...



Bp Antoni Długosz



OPOWIEM CI O JEZUSIE



Zwiastowanie

sl.: ks. St.Jasionek
m.: T. Lękawa

A - nioł Ma - ry - i zwia - stu - je. - że - zo - sta - nie Mat - ką Pa - na.

5
Zgo - da - Jej nie - bo - ra - du - je lu - dziom - bę - dzie mi - łość da - na.

9
Czas Ad - wen - tu już się koń - czy, smut - ki wra - dość się prze - mie - nia,

13
Je - zus - przyj - dzie i po - łą - czy Bo - żą mo - cą Nie - bo zzie - mią

Zwiastowanie

Anioł Maryi zwiastuje,
że zostanie Matką Pana.
Zgoda Jej niebo raduje,
ludziom będzie Miłość dana!

*Czas Adwentu już się kończy,
smutki w radość się przemienia.
Jezus przyjdzie i połączy,
Bożą mocą – Niebo z Ziemią.*

Maryja bez grzechu była,
służyć było Jej pragnieniem.
Więc Ją Bóg wybrał dla Syna,
by obdarzyć świat zbawieniem.



Nawiedzenie

sl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa

Na - wie-dzsz Ma - ry - jo El - żbie - tę, Twą kre - wną, by
za - nieść jej w da - rze swą mi - łość słu - że - bną. Bo o - na w sta -
roś - ci spo - dzie - wa się sy - na i cza - su zba - wie - nia wy -
bi - ła go - dzi - na. Na - wie - dzić ser - decz - nie, to po - móc sku -
tecz - nie. 1. 2.
Tak jak to czy - ni - ła Naj - świę - tsza Ma - ry - ja. Na - ry - ja.

Nawiedzenie

Nawiedzasz Maryjo – Elżbietą, Twą krewną,
by zanieść jej w darze swą miłość służebną.
Bo ona w starości spodziewa się syna
i czasu zbawienia wybiła godzina.

*Nawiedzić serdecznie, to pomóc skutecznie.
Tak jak to czyniła – Najświętsza Maryja.*

Elżbieta z wdzięcznością Maryję przyjęła.
Duch Święty nappełnił w jej ciele Chrzciciela,
co drogę torować będzie Jezusowi
i chrzest nawrócenia ogłaszać ludowi.



Boże Narodzenie

sl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa



Bóg się ro - dzi w sta - jen - ce, ra - dość nie - sie Pa - nien - ce,



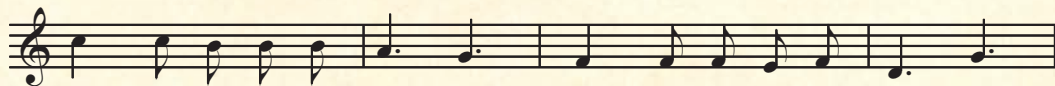
Jó - ze - fo - wi moc da - je, by Mi - łość nie - śli da - lej.



O Ma - leń - ka Mi - ło - ści, któ - ra ro - dzisz się we mnie,



spraw by po - kój za - go - ścił, a - bym nie żył da - rem - nie.



Bóg w ro - dzi - nie się ro - dzi, w cór - ce, sy - nu przy - cho - dzi.



I ro - dzi - nie moc da - je, by Mi - łość nio - sła da - lej.

Boże Narodzenie

Bóg się rodzi w stajence,
radość niesie Panience,
Józefowi moc daje,
by Miłość niesli dalej.

*O Maleńka Miłości,
która rodzisz się we mnie,
spraw by pokój zagościł,
abym nie żył daremnie.*

Bóg w rodzinie się rodzi,
w córce, synu przychodzi.
I rodzinie moc daje,
by Miłość niosła dalej.

Bóg się rodzi w człowieku,
w każdym dniu, każdym wieku.
I każdemu moc daje,
aby Miłość niósł dalej.

Niechaj Boże Dzieciątko,
swą miłością to sprawi,
że wszystkich bez wyjątku,
Pan Bóg z grzechów wybawi.



Stajenka betlejemka w kościele parafialnym św. Pierwszych Męczenników
Polski w Częstochowie (2015), wykonana przez ks. Tomasza Chudego,
Jana Rydza i młodzież z liturgicznej służby ołtarza.

Ofiarowanie

sl.: ks. S. Jasionek

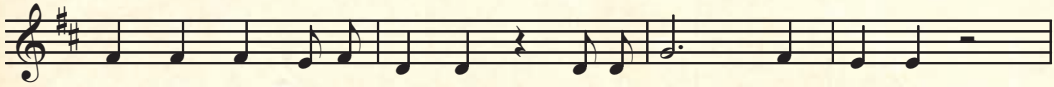
m.: T. Łękawa



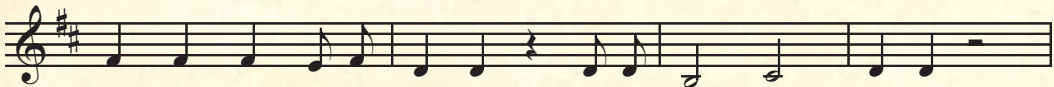
Bóg nam Sy-na o-fia - ru - je, ra-dość świa - tu nie - sie.



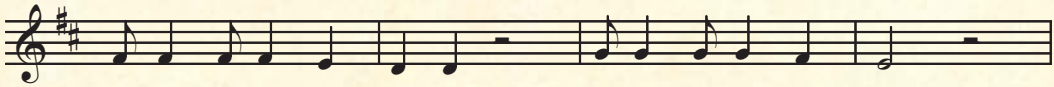
Dzień zba - wie-nia o - bie - cu - je, bło-go - śła - wi Dzie - cię.



Tak jak sta - rzec Sy - me - on z pro-ro - ki - nią An - ną,



śpie - wam pieśń Dzie-cią - tecz - ku z Prze-naj - świę - tszą Pan - ną;



"Śpie-waj - cie A - nio - ło - wie, Pa - ste - rze graj - cie Mu.



Kła-niaj - cie się Kró - ło - wie, nie budź - cie Go ze snu".

Ofiarowanie

Bóg nam Syna ofiaruje,
radość świata niesie.
Dzień zbawienia obiecuje,
błogosławi Dziecię.

*Tak jak starzec Symeon
z prorokinią Anną,
śpiewam pieśń Dzieciąteczku,
z Przenajświętszą Panną:
„Śpiewajcie Aniołowie,
Pasterze grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu”.*

W świątyni Dzieciątko Boże,
Ojcu ofiarują.
Maryja z Józefem w parze
za Dziecię dziękują.



Chrzest w Jordanie

sl.: ks. S. Jasionek

m.: T. Łękawa



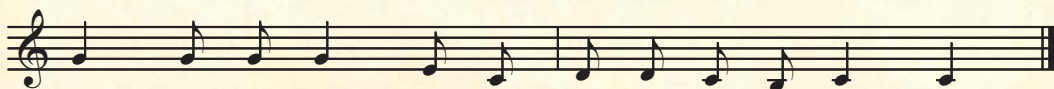
Pan Je- zus przez Ja - na jest chrzczo-ny w Jor-da - nie, Bóg Oj-ciec śle lu-dziom nie-



zwy-kłe wyz-na-nie: To jest Syn Mój mi-ły, wy Je-go słu-chaj-cie, Je-mu, na-de wszy-stko, swą



mi - łość od-daj - cie. Wo - do Chrztu świę - te - go, coś grzech nasz zmy - wa - ła,



bądź zdro - jem i dla tych, któ - rych Moc zje - dna - ła.



Chrzest w Jordanie

Pan Jezus przez Jana jest chrzczony w Jordanie,
Bóg Ojciec śle ludziom niezwykle wyznanie:
To jest Syn Mój miły, wy Jego słuchajcie,
Jemu, nade wszystko, swą miłość oddajcie.

*Wodo Chrztu świętego,
coś grzech nasz zmywała,
bądź zdrojem i dla tych,
których Moc zjednała.*

Chrzest święty nas czyni znów dziećmi Bożymi,
obmywa nas z grzechu, z prarodzców winy.
Obdarza nas wiarą – wielkim Bożym darem,
otwiera nam niebo, co szczęścia jest rajem.



Radość w Kanie Galilejskiej

sl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa



Bło-go-sła-wisz Pa-nie Mło-dej Pa-rze w Ka-nie, by ra-do-śnie ży-li i



by-li szczę-śli-wi. Tak jak prze-mie-ni-łeś wo-dę w wi-no Pa-nie,



tak serc o-bo-ję-tność prze-mie-niaj w ko-cha-nie. mie-niaj w ko-cha-nie.

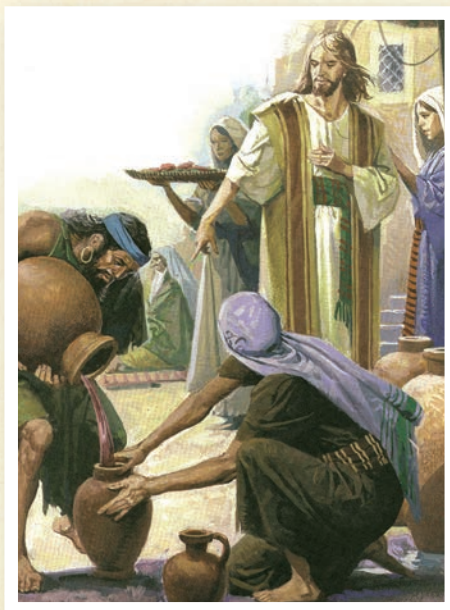
Radość w Kanie Galilejskiej

Błogosławisz Panie
Młodej Parze w Kanie,
by radośnie żyli
i byli szczęśliwi.

*Tak jak przemieniłeś wodę w wino Panie,
tak serc obojętność przemieniaj w kochanie.*

Na weselu w Kanie
sprawiasz cud swój Panie,
aby szczęście było,
wodę zmieniasz w wino.

Radośni są Młodzi,
bo Bóg w dom ich wchodzi.
Maryja jest z nimi,
by byli szczęśliwi.



Nawrócenie

sl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa



Czło-wiek od Bo-ga od - cho-dzi wciąż, bo zło go ku-si i nę-ka. Lecz



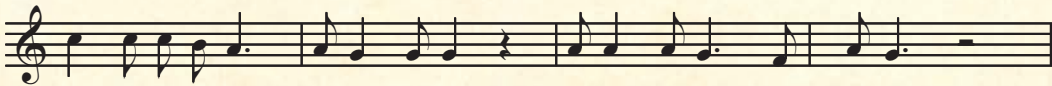
Chry-stus wo-ła: "Na-wróć się i chodź! Kró - les-two Mo-je cię cze-ka".



Nie chcę już ni - gdy w mym grze-chu trwać i zry-wać przy-jaźń z Bo-giem.



Bóg swo-ją mi-łość pra-gnie mi dać, i z Nim Zło zwy-cię - żyć mo-gę.



Bóg po-jed-na-nia ła-skę mi śle, a - by nie u - stać w dro-dze.



Szcze-rze na-wra-cać dziś pra-gnę się, bo On mym Kró-lem i Wo-dzem.

Nawrócenie

Człowiek od Boga odchodzi wciąż,
bo zło go kusi i nęka.
Lecz Chrystus woła: „Nawróć się, chodź!
Królestwo Moje cię czeka”.

*Nie chcę już nigdy w mym grzechu trwać
i zrywać przyjaźń z Bogiem.
Bóg swoją miłość pragnie mi dać,
z Nim Zło zwyciężyć mogę.
Bóg pojednania łaskę mi śle,
aby nie ustać w drodze.
Szczерze nawracać dziś pragnę się,
Bo On mym Królem, Wodzem.*

Chrystus mi mówi – „Weź Serce Me,
zobacz jak bardzo cię kocham.
Dla ciebie włócznią przebito je,
zapłata za grzech jest droga!”



Ostatnia Wieczerza

sl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa



Do wie-cze - rzy Je - zus sia - da swą O - fia - rę za - po - wia - da.



W sa - kra - men - cie się zo - sta - wia i przez swo - ją śmierć nas



zba - wia. Po - zo - sta - nę z wa - mi mó - wi Pan. W chle - bie o - raz wi - nie



sie - bie dam. Do - ko - nu - je te - go we Mszy mo - cą swą.



Chleb się sta - je Cia - łem, wi - no Je - go Krwią.

Ostatnia Wieczerza

Do wieczerzy Jezus siada
swą Ofiarę zapowiada.
W sakramencie się zostawia
i przez śmierć nas swoją zbawia.

*Pozostanę z wami – mówi Pan.
W chlebie oraz winie siebie dam.
Dokonuje tego we Mszy mocą swą.
Chleb się staje Ciałem, wino Jego Krwią.*

We Mszy świętej się zbieramy,
bo Pan Jezus jest tu z nami.
Siebie nam na pokarm daje,
nigdy kochać nie przestaje!



Samotność w Ogróju

sl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łęka

The musical score is written on six staves, each with a treble clef and a key signature of one flat (B-flat). The time signature is 6/8. The melody is simple and melodic, with lyrics written below each staff. The lyrics are in Polish and describe a person's loneliness and longing for God in a place called 'Ogrój'.

Sa - mo - tny je - steś w O grój - cu, pot krwa - wy po
twa - rzy Twojej spły - wa. Mo - dli - twę Swo - ją ślesz Oj - cu, ból śmier - ci Twe
ser - ce prze - szy - wa. Wo - lę Oj - ca Twe - go przyj - mu - jesz, mi - łość Swo - ją nam
o - fia - ru - jesz. I ja tak - że Je - zu mój, peł - nić wo - lę Oj - ca chcę.
Daj mi Pa - nie ła - ski zdroj, bo mych grze - chów wsty - dzę się.
I by znów mieć mi - łość Twoją, chcę je ob - myć za - lu łzą.

Samotność w Ogrójcu

Samotny jesteś w Ogrójcu,
pot krwawy po twarzy Twej spływa.
Modlitwę Swoją ślesz Ojcu,
ból śmierci Twe serce przeszywa.
Wolę Ojca Twego przyjmujesz,
miłość Swoją nam ofiarujesz.

*I ja także Jezu mój, pełnić wolę Ojca chcę.
Daj mi Panie łaski zdroj,
bo mych grzechów wstydzę się.
I by znów mieć miłość Twą, chcę je obmyć żalu łzą.*

Modlitwę słyszą Anieli,
goryczy Ci kielich podają.
Uczniowie smutni zasnęli,
modlitwy Twej treści nie znają.
Uczniom Swoim słabość darujesz,
miłość Swoją im ofiarujesz.

Judasz pocałunkiem zdradza,
żołnierze Cię szybko pojмали.
Za to go Rada nagradza,
trzydzieści srebrników mu dali.
Zdradę przyjaciela przyjmujesz,
miłość Swoją mu ofiarujesz.



Cierniem ukoronowanie

sl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa

Na gło-wę Ci Je-zu wkła-da - ją ko-ro-nę sple-cio-ną z cie - rni. Twe

Cia-ło bi-cza-mi sma-ga - ją, u - cznio-wie już nie są Ci wier - ni. Do

rę - ki Ci trzci-nę po - da - ją a pła-szczem Two - je ra - ny kry-ją;

o wi - taj, nasz kró - lu! wo-ła-ją. Na krzyż Cię wio - dą i bi - ją.

Je - zu, któ - ryś cier - piał za mnie, by od grze - chów mnie wy - ba - wić,

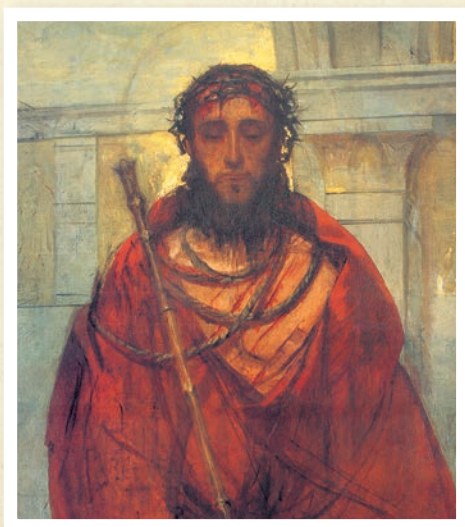
niech Twa ła - ska mnie o - gar - nie, by Cię ży - ciem swym nie ra - nić.

Cierniem ukoronowanie

Na głowę Ci Jezu wkładają
koronę splecioną z cierni.
Twe Ciało biczami smagają,
uczniowie już nie są Ci wierni.
Do ręki Ci trzcinę podają
a płaszczem Twoje rany kryją;
o witaj, nasz królu! - wołają.
Na krzyż Cię wiodą i biją.

*Jezu, któryś cierpiał za mnie,
by od grzechów mnie wybawić,
niech Twa łaska mnie ogarnie,
by Cię życiem swym ni ranić.*

Na głowę Twą Jezu chcę włożyć,
koronę z samej z miłości.
Ucz mnie mój Jezu, jak mam żyć,
by Ci dochować wierności.
Tyś tylko Królem na świecie,
pokutą Twe rany przykryję
i wiem już na pewno, że przecież
Ty we mnie, a w Tobie ja żyję!



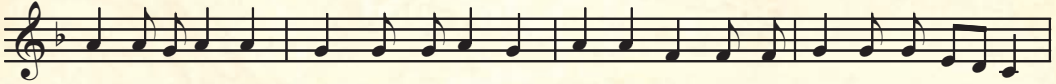
Ukrzyżowanie

sl.: ks. S. Jasionek

m.: T. Łękawa



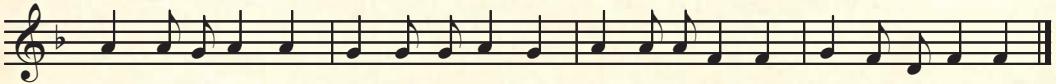
Wi- dzę jak cier- pisz, Je - zu ko- cha - ny, za na - sze grze - chy u - krzy- żo - wa - ny.



Rę - ce i no - gi gwoź - dźmi prze - bi - te, ser - ce wło - cznią żoł - nie - rza prze - szy - te.



Spójrz, Pa - nie Je - zu, z krzy - ża swo - je - go, ob - darz mnie łas - ką Ser - ca Two - je - go.



Niech mo - ja wia - ra bę - dzie jak ska - ła, na - dzie - ja mo - cna, mi - łość wy - trwa - ła.

Ukrzyżowanie

Widzę jak cierpisz, Jezu kochany,
za nasze grzechy ukrzyżowany.
Ręce i nogi gwoźdźmi przebite,
serce – włócznią żołnierza przeszyte.

*Spójrz, Panie Jezu, z krzyża swojego,
obdarz mnie łaską Serca Twojego.
Niech moja wiara będzie jak skała,
nadzieja – mocna, miłość – wytrwała.*

Dzięki Ci Jezu, za Twą ofiarę.
Niechaj pokuta będzie mym darem.
Całym swym sercem Tobie współczuję,
kochać Cię wiernie – dziś obiecuję!

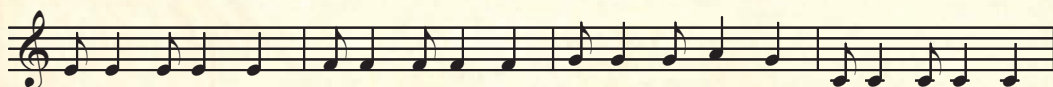


Zmartwychwstanie

sl.: ks.S. Jasioneł
m.: T. Łekawa



Po Wiel-kim Pią-tku Wiel-ka Nie-dzie-la, po wiel-kim smu-tku peł-nia we-se-la.



Ra-dość i u-śmiech zdo-bią czło-wie-ka, bo wiel-kie szczę-ście te-raz go cze-ka.



Chry-stus zmar-twych-wstał, u-derz-my w dzwo-ny, niech nasz Zba-wi-ciel bę-dzie ucz-czo-ny.



Chry-stus zmar-twych-wstał, śmierć po-ko-na-na. Nie-chaj świat ca-ły czci swe-go Pa-na!

Zmartwychwstanie

Po Wielkim Piątku – Wielka Niedziela,
po wielkim smutku – pełnia wesela.
Radość i uśmiech zdobią człowieka,
bo wielkie szczęście teraz go czeka.

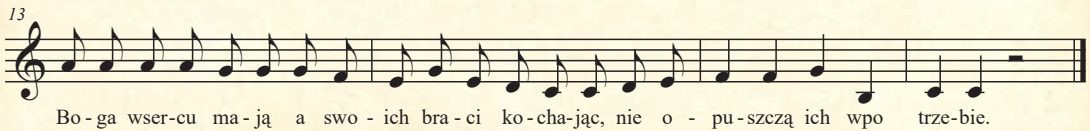
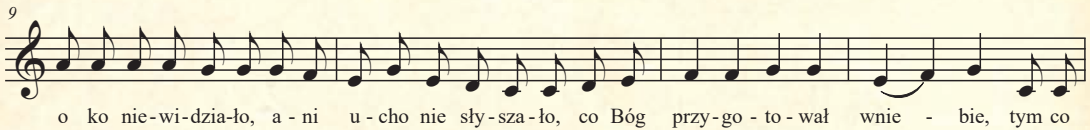
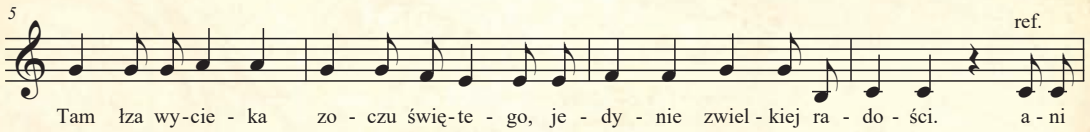
*Chrystus zmartwychwstał, uderzmy w dzwony,
niech nasz Zbawiciel będzie uczczony.
Chrystus zmartwychwstał, śmierć pokonana.
Niechaj świat cały czci swego Pana!*

Po dniu pogrzebu – dzień zmartwychwstania,
nie ma cierpienia – jest tylko chwała!
Jest miłość, która w kątach gdzieś stała
i łza radości niewypłakana.



Wniebowstąpienie

sl.: ks. St. Jasioneł
m.: T. Lękawa



Wniebowstąpienie

Niebo Cię czeka, więc wchodzisz Jezu
w Dom Ojca pełen miłości.
Tam łza wycieka z oczu świętego,
jedynie z wielkiej radości.

*Ani oko nie widziało,
ani ucho nie słyszało,
co Bóg przygotował w niebie,
tym co Boga w sercu mają
a swoich braci kochając,
nie opuszczą ich w potrzebie.*

Pan na nas czeka i kiedyś przyjmie
do Domu Ojca – Miłości.
Kocha człowieka, więc go wprowadzi
w świat, pełen wielkiej radości.



Zesłanie Ducha Świętego

sl.: ks. S. Jasioneł
m.: T. Łękawa

The musical score is written on four staves in G major (one sharp) and 4/4 time. The melody is simple and hymn-like, with lyrics in Polish underneath. The first staff contains the first line of the hymn. The second staff contains the second line. The third staff contains the third line, which includes a repeat sign at the end. The fourth staff contains the fourth line, which also ends with a repeat sign.

Du - chu Świę - ty, któ - ry mo - cą swą wie - jesz, wy - wiej z na - szych serc grzech,

a wlej na - dzie - ję, a - by Da - ry, któ - re da - jesz z mi - ło - ścią,

na - peł - ni - ły na - sze ser - ca ra - do - ścią. Przy - bądź Du - chu, niech Twa

moc nas od - mie - ni, jak od - na - wiasz wciąż o - bli - cze tej zie - mi.

Zesłanie Ducha Świętego

Duchu Święty, który mocą swą wiejesz,
wywiej z naszych serc grzech, a wlej nadzieję,
aby Dary, które dajesz z miłością,
napęłniły nasze serca – radością.

*Przybądź Duchu, niech Twa moc nas odmieni,
jak odnawiasz wciąż oblicze tej ziemi.*

Duchu Święty, który ogniem swym działasz,
żarem prawdy nasze smutki oddalasz –
spal w nas wszystko, co niegodne człowieka.
Oświeć wiarę, rozgrzej miłość, przyjdź – czekam!



Wniebowzięcie

sl.: ks. S. Jasioneł

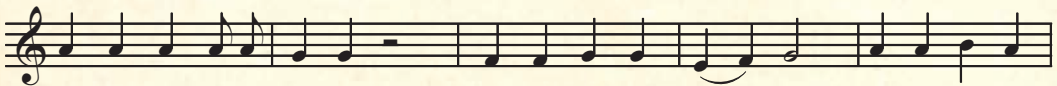
m.: T. Łękawa



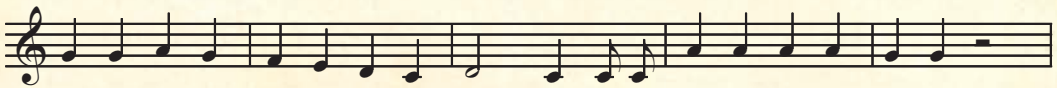
Ma - ry - ja wzię - ta do Nie - ba z Sy - nem swym kró - lu - je.



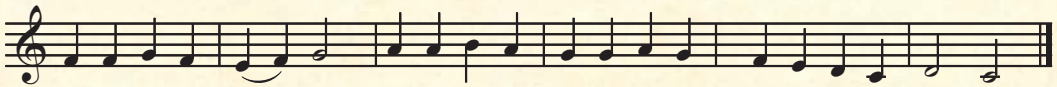
O - na wie, co nam po - trze - ba mi - łość o - fia - ru - je. O Ma -



ry - jo, wzię - ta do Nie - ba, módl się dziś za na - mi, a - by wo - la



Bo - ga świę - ta, rzą - dzi - ła ser - ca - mi. Na-sza Mat - ko i Kró - lo - wo



pro - si - my o mi - łość, a - by za-wsze Bo - że Sło - wo w nas o - woc - ne by - ło.

Wniebowzięcie

Maryja wzięta do Nieba
z Synem swym króluje.
Ona wie, co nam potrzeba -
miłość ofiaruje.

*O Maryjo, wzięta do Nieba,
módl się dziś za nami,
aby wola Boga święta,
rządziła sercami.*

*Nasza Matko i Królowo
prosimy o miłość,
aby zawsze Boże Słowo
w nas owocne było.*

Maryja, nasza Królowa,
jeden rozkaz wskaże:
„Zróbcie wszystko, co wykonać,
Syn Mój – Jezus, każe”.



Ziemia Święta

sl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa



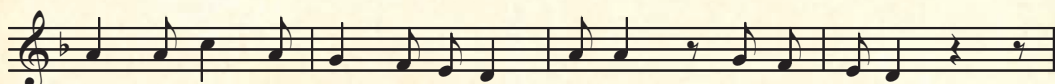
Zie-mio Świą-ta, Zie-mio Pa-na, bądź dla mnie schro-nie-niem; w cie-ple



słoń-ca, w chło-dzie no-cy świa-tłem i na-technie-niem.



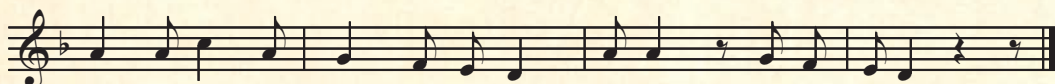
O Be-tle-jem do-mu chle-ba, gdzie Pan się na-rodził,



u-chył nam ka-wa-łek nie-ba, gdy nas He-rod zwo-dzi.



Na-za-re-cie, w któ-rym "fi-at" moc swą o-ka-za-ło,



po-móż, by się w na-szych ser-cach Sło-wo Cia-łem sta-ło.

Ziemia Święta

(Halinie Bieniek)

*Ziemia Święta, Ziemia Pana,
bądź dla mnie schronieniem;
w cieple słońca, w chłodzie nocy –
światłem i natchnieniem.*

O Betlejem – domu chleba, gdzie Pan się narodził,
uchyl nam kawałek nieba, gdy nas Herod zwodzi.

Nazarecie, w którym „fiat” moc swą okazało,
pomóż, by się w naszych sercach – Słowo Ciałem stało.

Jeruzalem, tyś widziało krzyżową śmierć Pana,
niechże będzie twym udziałem – zwyciężać szatana.

Winna Kano wraz z Jordanem, Jerycho prymusie,
swą historią i przesłaniem – uczcie o Chrystusie.





Bp Antoni Długosz

WIARA, NADZIEJA I MIŁOŚĆ



Wiara, Nadzieja i Miłość

Zapytała raz Wiara
swoją siostrę Nadzieję,
która z nas jest największa,
wszak znaczymy tak wiele.

Wiara wartość swą znała,
więc to rzekła z radością:
Jam jest pewnie największa,
bo obcuję z Świętością.

A Nadzieja z przekąsem
swoje racje dodała:
Beznadziejne jest wszystko,
kiedy ja jestem mała.

Tylko Miłość nieśmiało
na swe siostry spojrzała:
Wy z pewnością umrzecie,
a ja będę wciąż trwała!

Moja wiaro

Rosłaś ze mną moja wiaro, kwitłaś, dojrzewałaś.
Promyk nieba objawiałaś, choć niekiedy spałaś.
Dodawałaś mi otuchy,
w czas ponury, straszny, gorzki.
Uzdrowiałaś rany serca, budziłaś z beztroski.

*Moja wiaro, wzrastaj we mnie, bądź moją busolą.
Abym zawsze dążył wiernie, tam gdzie łzy nie bolą.
Abym umiał iść odważnie do szczęścia krainy,
w której Chrystus czeka na mnie, oczyściwszy z winy.*

Wielu ludzi nie chce ciebie, droga łasko wiary.
Nie chcą myśleć dziś o niebie, wolą ziemskie dary.
Wciąż pozują na szczęśliwych,
choć ich serce ciągle krwawi.
Przyjdź i do nich nieproszona, niech ich Pan Bóg zbawi.



Nadzieja

sl.: ks. S. Jasionek
m.: T. Łękawa



Choć nie jest na dzie-ja naj - wię-kszą z cnót bo-skich, to blask jej mo-cniej-szy od



mo-cy ciem-no-ści. Bo o - na roz-kwi-ta wśród ru-in i zgłisz-czy i sens u - ka-zu-je, gdy

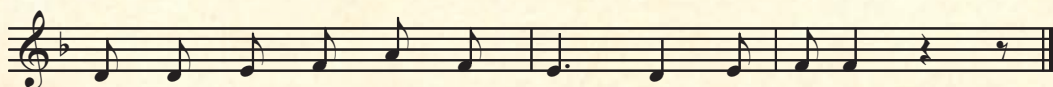


wia-rę ból nisz-czy.

Gdy trwo-ga o - gar-nia, bądź przy mnie na-dzie-jo. Bym



nie zdra-dził Bo-ga, ko - chał Je-go dzie-ło. Bądź przy mnie, sił do-daj, zwąt - pie-nia od-da-laj. Zba-



wie - nia cud u - każ, bym du - szy nie ska - lał.

Nadzieja

Choć nie jest nadzieja największą z cnót boskich,
to blask jej mocniejszy od mocy ciemności.
Bo ona rozkwita wśród ruin i zgliszczy
i sens ukazuje, gdy wiarę ból niszczy.

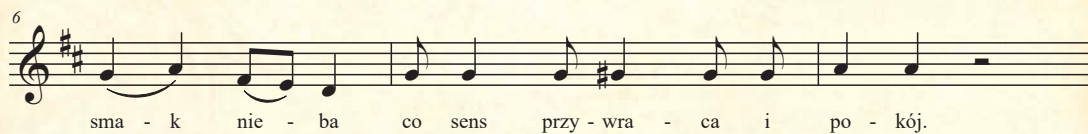
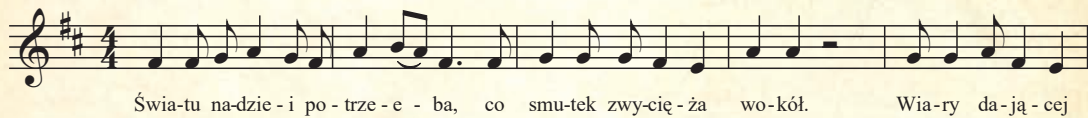
*Gdy trwoga ogarnia, bądź przy mnie nadziejo.
Bym nie zdradził Boga, kochał Jego dzieło.
Bądź przy mnie, sił dodaj, zwątpienia oddalaj.
Zbawienia cud ukaż, bym duszy nie skalał.*

Szczęśliwy jest człowiek, co w Bogu ma ufność.
Niegroźna mu zdrada, niegroźna ludzka złość.
Wiarą i miłością wielbi Ciebie Boże,
bo Twoja nadzieja zawieść go nie może.



Nadzieję świata nieść

sl.: ks. St. Jasioneł
m.: T. Łękawa



Nadzieję świata nieść

(Księdzu Szczepanowi Wylaziowi)

Światu nadziei potrzeba,
co smutek zwycięża wokół.
Wiary dającej smak nieba,
co sens przywraca i pokój.

*Wiaro, nadaj życia sens,
tym, co nadzieję zgubili.
By ich nie zwiódł życia kres
i miłością zawsze żyli.*

Świat dziś miłości spragniony,
co szczęście daje i siłę.
Jezu, mym grzechem zraniony,
daj mi nadzieję, bo ginę.



List do Syna Marnotrawnego

sl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa

The musical score is written on a single staff in 4/4 time. It consists of seven lines of music, each with a corresponding line of Polish lyrics underneath. The melody is simple and melodic, with a mix of eighth and quarter notes. The lyrics are written in a clear, sans-serif font. The score ends with a double bar line and repeat dots.

Za - cia - sno ci by - ło w oj - ca twe - go do - mu, Sy - nu Mar - no - tra - wny i
gnie - wny. Od - szed - łeś z ma - ją - kiem, nie wie - rząc ni - ko - mu, w świat
złu - dzień, gdzie los twój nie - pe - wny. Wzgar - dzi - łeś mi - ło - ścią, co
szczę - ście da - wa - ła, oj - co - wski ma - ją - tek trwa - ni - łość. Ro - bi - łeś co chcia - łeś, zła moc
cię gdzieś gna - ła, nie - wo - łą z wol - no - ścią my - li - łość. Prze - cież chcia - łeś wzbić się w gó - rę,
tak jak ptak. O - der - wać się od sza - rej co - dzien - no - ci. U - cieć w da - le - kie kra - je,
tam gdzie smu - tku brak, za - chły - nąć się wia - trem wol - no - ści.

List do Syna Marnotrawnego

Za ciasno ci było w ojca twego domu,
Synu Marnotrawny i gniewny.
Odszedłeś z majątkiem, nie wierząc nikomu,
w świat złudzeń, gdzie los twój niepewny.
Wzgardziłeś miłością, co szczęście dawała,
ojcowski majątek trwoniłeś.
Robiłeś co chciałeś, zła moc cię gdzieś gnała,
niewolę z wolnością myliłeś.

*Przecież chciałeś wzbić się w górę, tak jak ptak.
Oderwać się od szarej codzienności.
Uciec w dalekie kraje, tam gdzie smutku brak,
zachłystnąć się wiatrem wolności.*

By z głodu nie umrzeć stałeś się pastuchem,
za domem ojcowskim tęskniłeś.
Tęsknota w twym sercu rodziła otuchę.
Synu Marnotrawny, wróciłeś!
My też odchodzimy z domu swego Ojca
w kraj grzechu i nędznej zabawy,
powróćmy do Niego, On czeka bez końca,
gdyż grzech oszukuje i rani.

*Nam też trzeba wzbić się w górę, tak jak ptak.
Oderwać się od szarej codzienności.
Bo w domu Ojca sama radość, smutku brak,
i urok prawdziwej wolności.*

Bóg bogaty w miłosierdzie

śl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa

The musical score is written on six staves in 6/8 time, featuring a treble clef and a key signature of one flat (B-flat). The melody is simple and melodic, with lyrics written below each staff. The lyrics are in Polish and describe the richness of God's mercy.

Bóg bo - ga - ty w mi - ło - sier - dzie na - sze
tro - ski i smu - tki zna. U - fność Bo - gu za - wsze
wszędzie, po - kój ser - ca przy - nie - sie nam. Za - u - faj
Bo - gu, za - u - faj nad wszy - stko, bo On cię ko - cha i
za - wsze jest bli - sko. Za - u - faj Bo - gu, wzmo - cni two - ją
wia - rę, o - bda - rzy cie - bie mi - ło - sier - dzia da - rem.

Bóg bogaty w miłosierdzie

Bóg bogaty w miłosierdzie
nasze troski i smutki zna.
Ufność Bogu zawsze, wszędzie,
pokój serca przyniesie nam.

*Zaufaj Bogu, zaufaj nad wszystko,
bo On cię kocha i zawsze jest blisko.
Zaufaj Bogu, wzmocni twoją wiarę,
obdarzy ciebie miłosierdzia darem.*

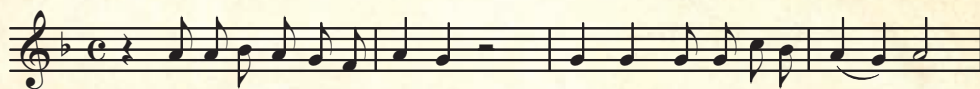
Kto ufa Bogu znalazł skarb,
niezlomną wiarę w sobie ma.
Żywą nadzieją cieszy się,
gorącą miłość Jemu śle.



Przebaczenie - dar Miłości

śl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa



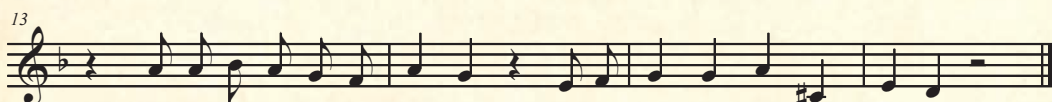
Raj-ski o-gród o - pu - sto szal, cier-niem grze-chu po-ro - śnię - ty.



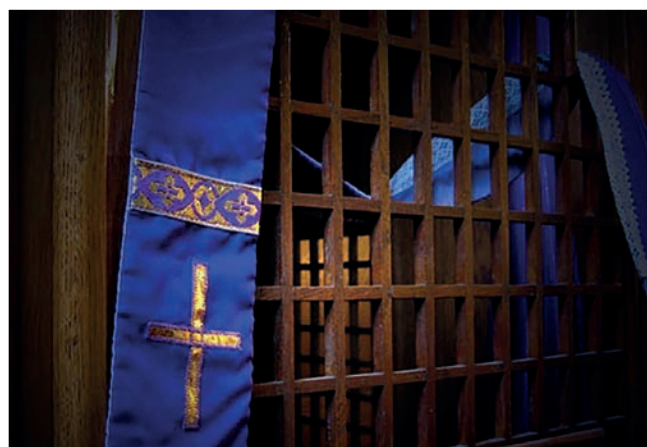
Szczę-ścia dzban roz - bi - ty zo - stał, w tań-cu śmier-ci byt zam - knię - ty.



Zło za - sia-ne w ludz-kich ser-cach, wciąż o - wo-ce gorz-kie ro - dzi:



krad-nie ży-cie jak mor - der - ca, po bez - dro - żach świa - ta wo - dzi.



Przebaczenie – dar Miłości

(Eleni)

Rajski ogród opustoszał,
cierniem grzechu porośnięty.
Szczęścia dzban rozbity został,
w tańcu śmierci byt zamknięty.
Zło zasiane w ludzkich sercach,
wciąż owoce gorzkie rodzi:
kradnie życie jak morderca,
po bezdrożach świata wodzi.

Nic miłości nie pokona:
armia Złego, siła wroga.
Chociaż gniewem jest raniona,
swoją moc bierze od Boga.
Przebaczenie – dar Miłości,
łzom rozpaczy ulgę daje.
Zemście nie da w sercu gościć,
na straży wolności staje.

Bóg bogaty w miłosierdzie
przebaczenia bochnem dzieli.
Do wód życia ludzi wiezie,
chce, by wszyscy miłość mieli.
Tylko miłość pomóc może
świat zraniony w raj odmienić,
i by człowiek mógł w pokorze,
przebaczenie sobie cenić.

Jestem, kocham... Trwam!

sl.: ks. S. Jasioneł
m.: T. Łękawa

Ma - ry - ja wraz z Ja - nem przy Krzy - żu Twym trwa - li,
Twą Mę - kę o - kru - tną w bó - lu prze - ży - wa - li. Ja tak - że, mój
Je - zu, przy Krzy - żu Twym TRWAM, by Krwią Twą naj - droż - szą u -
le - czyć się z ran. Re-dem-pto-ris Ma - ter, ro - dzi - nę swą
chroń, od zle - go za - cho - waj, mi - ło - ści daj broń, bo w ser - cu dwa
sło - wa wy - ry - te wciąż mam, tak wie - le zna -
czą - ce: MA - RY - JA i TRWAM.

Jestem, kocham... Trwam!

(Ojcu dyrektorowi Tadeuszowi Rydzykowi)

Maryja wraz z Janem przy Krzyżu Twym trwali,
Twą Mękę okrutną w bólu przeżywali.
Ja także, mój Jezu, przy Krzyżu Twym TRWAM,
by Krwią Twą najdroższą uleczyć się z ran.

*Redemptoris Mater, rodzinę swą chroń,
od złego zachowaj, miłości daj broń,
bo w sercu dwa słowa wyryte wciąż mam,
tak wiele znaczące: MARYJA i TRWAM.*

Miłości do braci uczy nas MARYJA,
bo w niej jest zawarta nasza ludzka siła.
A gdy Pan zapyta o serc naszych stan,
to my odpowiemy: Jestem, kocham... TRWAM.

Modlitwa o miłość prawdziwą

śl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa

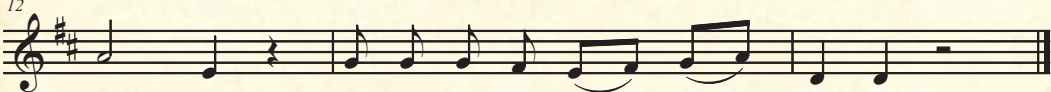

I - dzie-my do Cie-bie Pa - nie przez ży - cie u - śła - ne cier - nia-mi. Nie-

5

sie - my tęs-kno - ty wo - ła - nie, łzy smu -tku, co wciąż chcą być z na - mi.

9

Bo - że, ob - darz nas swą ła - ską, któ - rej sta - le nam po - trze - ba, by co złe w ser - cu wy -

12

ga - - sło i swą du - szą się - gnąć nie - ba.



Modlitwa o miłość prawdziwą

(Łucji Dudojć)

Idziemy do Ciebie Panie,
przez życie usłane cierniami.
Niesiemy tęsknoty wołanie,
łzy smutku, co wciąż chcą być z nami.

*Boże, obdarz nas swą łaską,
której stale nam potrzeba,
by co złe w sercu wygasło
i swą duszą sięgnąć nieba.*

Błagamy o iskrę radości,
nadzieję, co sens wciąż odkrywa;
o dobro, co w sercu chce gościć
i miłość, co wiecznie jest żywa.



Bp Antoni Długosz
z wizytą w polskiej szkole w Solecznikach na Litwie

Serca miłością złączone

sl.: ks. St. Jasioneł
m.: T. Łękawa

Pa - nie Bo - że po - łącz Tych, co wspól - no - ty wią - żą nieć

5 a - by zaw - sze ich łą - czy - ła mi - łość i Twej ła - ki si - ła.

9 Ich dło - nie stu - łą sple - cio - - - ne,

13 Bo - ga o wier - ność - pro - - - - szą.

17 Ser - ca mi - łoś - cią złą - czo - - - - ne,

21 szczęś - cie mał - żon - kom nio - - - - są.

The musical score is written on a single staff in treble clef, with a key signature of two sharps (F# and C#) and a 3/4 time signature. The melody is simple and melodic, with lyrics in Polish. The score is divided into six systems, each starting with a measure number (1, 5, 9, 13, 17, 21). The lyrics are written below the notes, with hyphens indicating syllables that span multiple notes. The final system ends with a double bar line.

Serca miłością złączone

Panie Boże, połącz tych,
co wspólnoty wiążą nie,
aby zawsze ich łączyła
miłość i Twej łaski siła.

*Ich dłonie stulą splecione,
Boga o wierność proszą.
Serca miłością złączone,
szczęście małżeńskie wnoszą.*

Panie Boże, wspomóż ich
na zwyczajne, szare dni,
aby trwali wierni sobie,
w każdej trudnej życia dobie.

Panie Boże, ochroń ich
przed atakiem wrogich sił,
aby wciąż uczciwie żyli
i potomstwem się cieszyli.



Przymierze małżeńskie

sl.: ks. S. Jasionek

m.: T. Łękawa

Dwo- je lu- dzi się po - zna - ło i tak po - ko - cha-ło szcze- rze,
że dziś two- rząc je - dno cia - ło, ślu- by Bo - gu ślą wo - fie - rze.

Przy - rze- ka- ją so- bie mi - łość, wier - ność, aż do koń- ca ży - cia

i swą mał- żeń- ską u - czi - wość w dro- dze, co jest do prze - by - cia.

Do szczę- ścia wie - dzie dro - ga mi- ło - ści. Tą Dro- gą tyl - ko Chry- stus jest.

On nas ro- zu - mie, w ser - cach chce gość - cić, cze - ka na nasz mi - ło - sny gest.

Chry- stus jest Pra - wdą, któ - ra wyz- wa - ła, Ży - ciem, co wiecz- ność nie - sie nam.

O- czysz- cza du - szę, co grzech ją ska - łał, pro - wa- dzi nas do szczę- ścia bram.

Przymierze małżeńskie

Dwoje ludzi się poznało
i tak pokochało szczerze,
że dziś tworząc jedno ciało,
śluby Bogu ślą w ofierze.
Przyrzekają sobie miłość,
wierność, aż do końca życia
i swą małżeńską uczciwość
w drodze, co jest do przebycia.

*Do szczęścia wiedzie droga miłości.
Tą Drogą tylko Chrystus jest.
On nas rozumie, w sercach chce gościć,
czeka na nasz miłosny gest.
Chrystus jest Prawdą, która wyzwala,
Życiem, co wieczność niesie nam.
Oczyszcza duszę, co grzech ją skalał,
prowadzi nas do szczęścia bram.*

Oby wasza miłość trwała,
wierność była wspólnym dziełem,
uczciwość się zachowała
i Chrystus był przyjacielem.
Niechaj Bóg Wam błogosławi,
da wam radość z dobrych dzieci,
pokój w sercach pozostawi,
który mroczne dni oświeci.



Eucharystia darem Miłości

sl.: ks. S. Jasionek

m.: T. Łękawa

Mi - ło - ści da-rem jest Eu - cha-rys-tia. Po - ko-jem da-rzy,
ła - ską wy - try-ska. Na-sy ca so - bą na-szej du-szy głód. Roz-grze-wa mi-łość
i serc na-szych chłód. W tru - dach ży-cio - wych wzma - nia nam wia - rę.
Wciąż u - o - bec - nia Krzy - ża O - fia - rę. W niej ma-my swo - ją na - dzie - ję trwa - łą.
Bę - dzie zwy - cię - stwie Mi - ło - - ści chwa - łą.

Eucharystia darem Miłości

Miłości darem jest Eucharystia.
Pokojem darzy, łaską wytryska.
Nasyca sobą naszej duszy głód.
Rozgrzewa miłość i serc naszych chłód

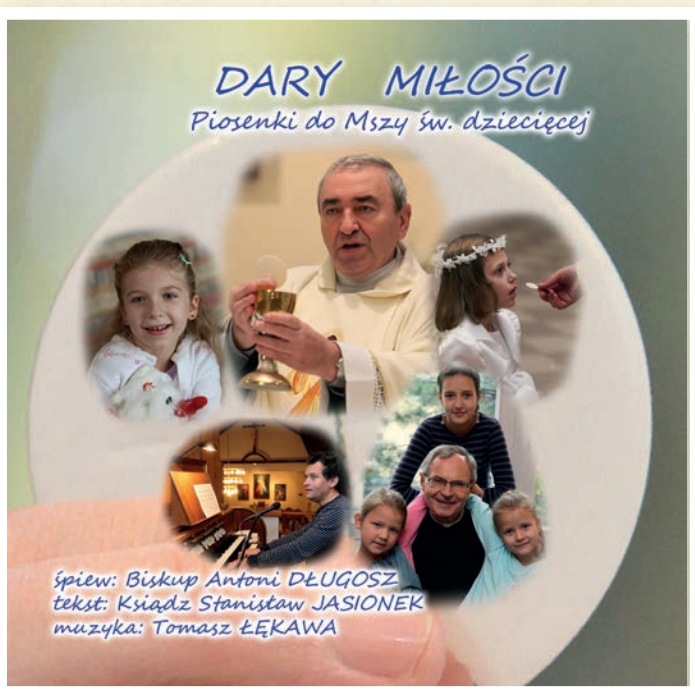
*W trudach życiowych wzmacnia nam wiarę.
Wciąż uobecnia Krzyża Ofiarę.
W niej mamy swoją nadzieję trwałą.
Będzie w zwycięstwie Miłości chwałą.*

Maryja czystą przed Bogiem była,
dar zwiastowania Niebo Jej zsyła.
Gabriela przyjdzie moc swoją miało,
więc Słowo Ojca Ciałem się stało.

Cóż to za łaska? Bóg Niepojęty,
Siebie nam daje, jako Chleb święty.
Kapłana słowa cud ogłaszają,
Chrystusa rodzą, serca jedną.

DARY MIŁOŚCI

Piosenki do Mszy św. dziecięcej



*śpiew: Biskup Antoni DŁUGOSZ
tekst: Ksiądz Stanisław JASIONEK
muzyka: Tomasz ŁĘKAWA*

DARY MIŁOŚCI.
MSZA ŚW. Z UDZIAŁEM DZIECI

1. Piosenka na wejście

Chrześcijanin tańczy, chrześcijanin śpiewa

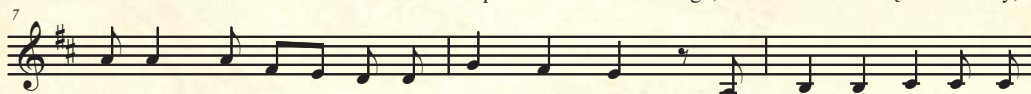
t.: ks. Stanisław Jasonek

m.: Tomasz Łękawa



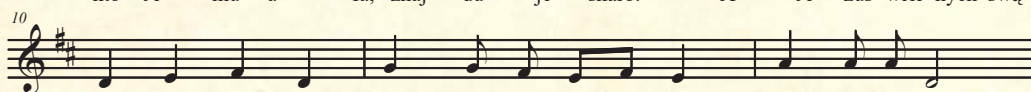
1. Mi - ło - ści dro - ga wie - dzie nas do nie-ba,

2. Kto śpie - wa Bo - gu, mo - dli się dwa ra-zy,



ta jed - na dro - ga pro - wa - dzi tam. Więc wszys-tkich lu - dzi po -

kto Je - mu u - fa, znaj - du - je skarb. A Je - zus wier-nych swą



ko - chać trze - ba, bo prze-cież mi - łość Bóg da - je nam.

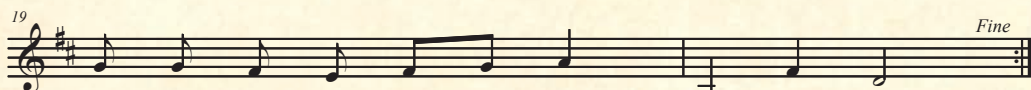
łas - ką da - rzy, nie - bo o - twie - ra — mi - łość-ci dar.



Ref.: Chrze-ści - ja - nin tań - czy, chrze - ści - ja - nin śpie - wa, bo praw-dzi-wą ra - dość

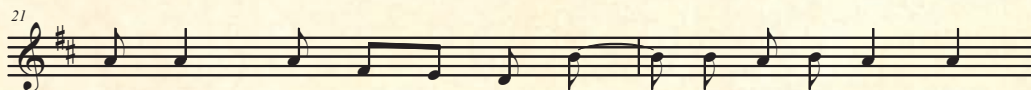


w.ży - ciu ma. Chrze-ści - ja - nin ko - cha, ser - ce swe ot - wie - ra,

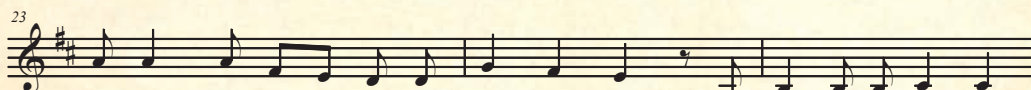


lu - dziom nie - sie mi - łość — Bo - ży dar. *Fine*

To Verse



3. Mi - łoś - ci Bo - żej da - rem jest Ma - ry - ja,



O - na Je - zu - sa wciąż nie - sie nam, bo ko - cha nas wszys-tkich



jak swe-go Sy - na. Bądź poz-dro-wio - na Ty, peł - na łask!

To Chorus

2. Akt żalu

t.: ks. Stanisław Jasioneł

m.: Tomasz Łękawa

3



1. Pa - nie Je - zu, wciąż mu - si - my Cię prze - pra - szać, za
Kró - lu, któ - ry u - czyns nas prze - ba - czać, bo

7



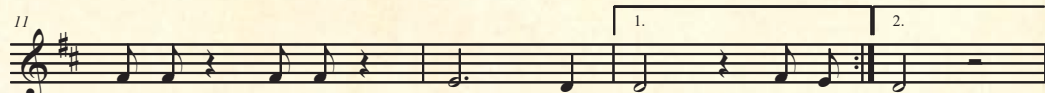
zło, któ - re w na - szych ser - cach cią - gle tkwi; — za le -
sam mi - ło - sier - dzie o - ka - zu - jesz nam; — za brak

9



nis - two i brak wia - ry bądź li - to - ściw i
zgo - dy i na - dzie - i, bądź li - to - ściw i

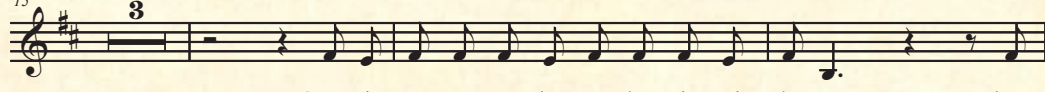
11



prze - bacz, prze - bacz, prze - bacz mi. 1. Chrys - te
prze - bacz, prze - bacz, prze - bacz - - mi.

15

3



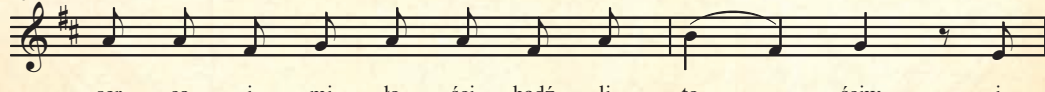
3. Pa - nie Je - zu, Ty ka - za - łeś się mi - ło - wać, lecz

21



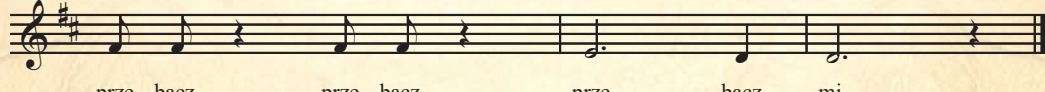
nam tru - dno bra - ćmi i sio - stra - mi być; — za brak

23



ser - ca i mi - ło - ści bądź li - to - - ściw i

25



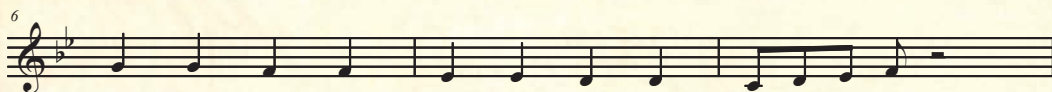
prze - bacz, prze - bacz, prze - bacz - mi.

3.Chwała

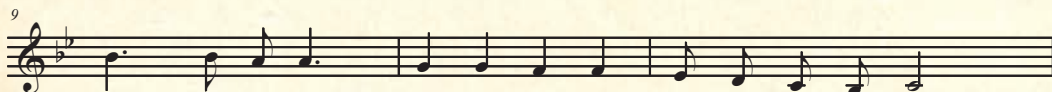
t.: ks. Stanisław Jasioneł
m.: Tomasz Łękawa



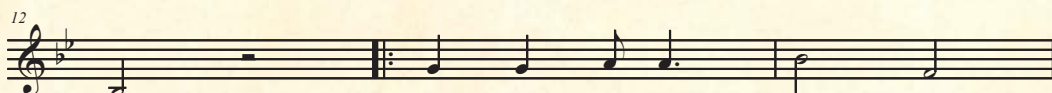
1.Nie - chaj bę - dzie
2.Je - mu chwa - łą



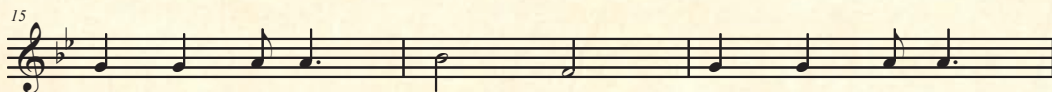
po - chwa - lo - ny nasz Pan Je - zus Chry - stus!
w.każ - dym cza - sie śpie - waj du - szo mo - ja!



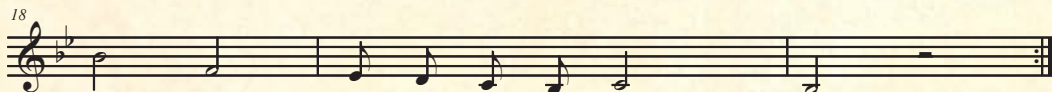
Któ - ry zBo - ga na - ro - dzo - ny, zwy - cię - żył przez krzyż
Smu - tek w.ra-ność się za - mie - nia, "Ko - chaj" Je - zus wo -



swój. *Ref.:* Chwa - łą Bo - gu Oj - cu,
ła!



Je - zu - so - wi chwa - łą, Du - cho - wi Świę -



te - mu, chwa - łą Trój - cy chwa - - - łą!

4. Wierzę

t.: ks. Stanisław Jasioneł

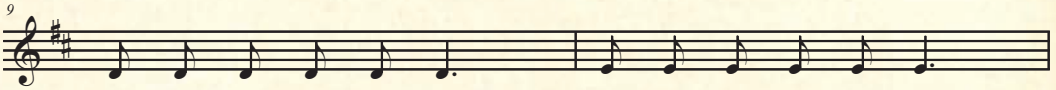
m.: Tomasz Łękawa



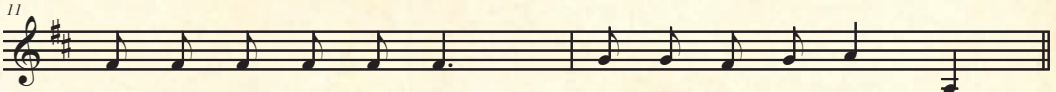
1. Wie - rzę w.Bo - ga w.Trój - cy Świę - tej Je - dy - ne - go.
2. Wie - rzę w.Oj - ca mi - łość, któ - ra mnie stwo - rzy - ła.
3. Wie - rzę, że mam du - szę, któ - rej ła - ki trze - ba.



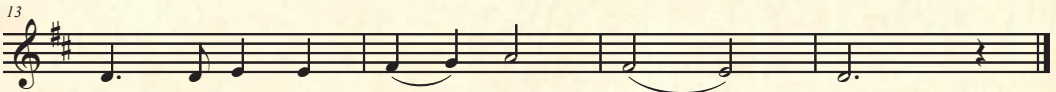
Wie - rzę w.Oj - ca, Sy - na i Du - cha Świę - te - go.
w.krzy - żo - wą śmierć Sy - na, co nas od - ku - pi - ła.
W.o - bec-ność Chrys - tu - sa pod po - sta - cią chle - ba.



W.Bo - żą spra - wie - dli - wość, Bo - że mi - ło - sier - dzie
W.Je - go zmar - twych - wsta - nie, grze - chów od - puszcza - nie
Wie - rzę w.Koś - ciół świę - ty, cia - ła zmar - twych - wsta - nie,



i w.Bo - żą o - bec - ność, co mnie wi - dzi wszę - dzie.
i Du - cha Świę - te - go — świa - ta u - świę - ce - nie.
szczę - ście, któ - re da - je z.Bo - giem prze - by - wa - nie.



Ref.: Wie - rzę, wie - rzę, wie - rzę, wie - - - rzę.

5. Piosenka na ofiarowanie

Ofiaruję Tobie, Panie

t.: ks. Stanisław Jasioneł

m.: Tomasz Łękawa

8

1.O - fia - ru - ję To - bie Pa - nie,

11

me - go ży - cia za - tro - ska - nie — mo - - ją

15

wia - rę. Przyj - mij ją, wzmo - cnij ją,

19

łás - ką Twą o Je - zu! 2.O - fia - ru - ję To - bie Pa - nie,

23

mo - jej du - szy za - tro - ska - nie — mą na -

27

dzie - je. Przyj - mij ją, o - świeć ją,

31

łás - ką Twą o Je - zu! 3.O - fia - ru - ję

34

To - bie Pa - nie, me - go ser - ca za - tro - ska - nie — mo -

38

ją mi - łość. Przyj - mij ją,

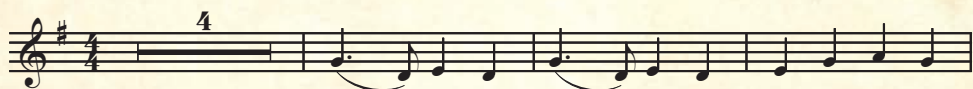
42

u - świeć ją, łás - ką Twą o Je - zu!

6.Święty

t.: ks. Stanisław Jasioneck

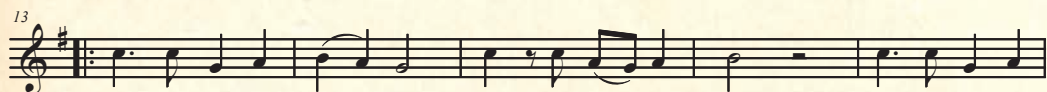
m.: Tomasz Łękawa



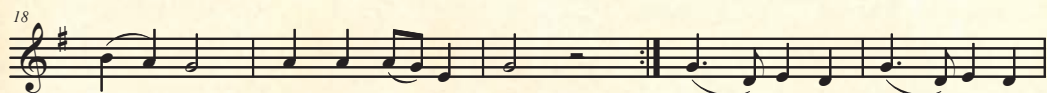
1.Ho - san - na, ho - san - na, Świę - ty jest nasz



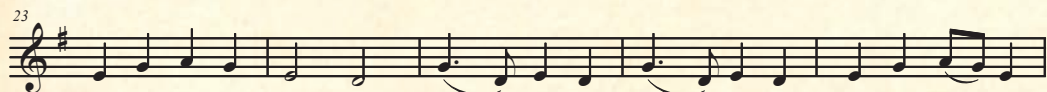
Pan.____ On____ ra - dość nam____ nie - sie, bło - go - sła - wi nam.



I - dzie w.i-mię Pań - skie, serc o - twórz - my drzwi, bo po trzy - kroć
Ho - san - na, ho - san - na, serc o - twórz - my drzwi. Ho - san - na, ho -



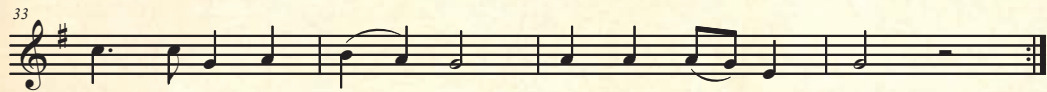
Świę - ty zdrój łask da - je mi. 2.Pal - ma - mi mi - ło - ści
san - na, ra - dość da - je mi.



dro - gę ściel-my Pa - nu, ser - decz - nie wo - łaj-my: Chwa - ła Świę - te -



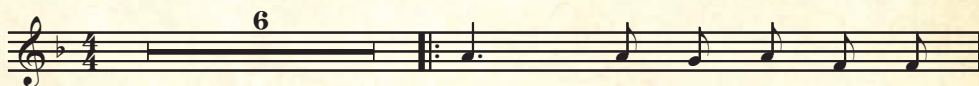
mu! Świę - ty i ho - san - na, śpie - waj du - szo ma!
Ho - san - na, ho - san - na, serc o - twórz - my drzwi.



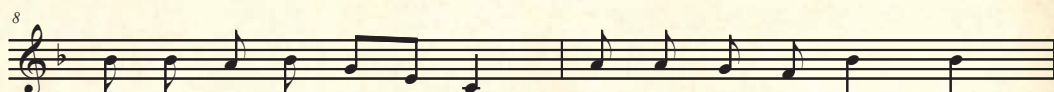
Ho - san - na, bo ra - dość Pan wciąż da - je nam.
Ho - san - na, ho - san - na, ra - dość da - je mi.

7. Baranku Boży

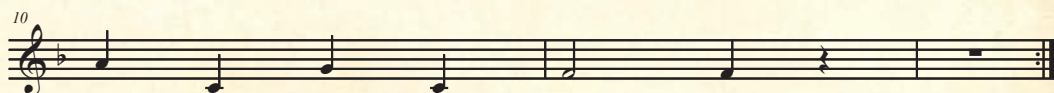
t.: ks. Stanisław Jasioneł
m.: Tomasz Łękawa



1.O Ba - ran - ku Bo - ży,
2.O Ba - ran - ku Bo - ży,
3.O Ba - ran - ku Bo - ży,



wzmo - cnij mo - ją wia - rę! Ob - darz mnie grze - szne - go
nie jes - teś - my sa - mi. Cie - bie, więc pro - si - my:
Krzyż był Two - im tro - nem. Zgłę - bi serc wo - ła - my:



Mi - ło - sier - dzia da - rem.
Zmi - łuj się nad na - mi.
Ob - darz nas po - ko - jem!



8. Piosenka na Komunię św.

Tyś powiedział Jezu

t.: ks. Stanisław Jasioneł

m.: Tomasz Łękawa



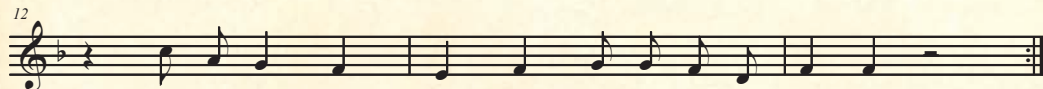
1. Tyś po - wie-dział Je - zu, że chcesz zo-stać z na - mi,



Po - kar - mem się sta - łeś, nie jes - teś - my sa - mi. O - to Je - zus,



nasz Zba-wi - ciel, któ - ry się na po-karm da - je, byś-my ży - li



peł - nią wia - ry, przy - ję - li Mi - łość - ci da - ry.

2. Panie, Ty nam dajesz swoje Boskie Ciało,
Aby życie Twoje w nas się rozwijało.

Ref. Oto Jezus, nasz Zbawiciel...

3. Po swym zmartwychwstaniu pozostałeś żywym,
Jesteś Chlebem życia, napojem prawdziwym.

Ref. Oto Jezus, nasz Zbawiciel...

4. Gdy przychodzisz do mnie, wiedz, że Cię miłuję.
Ciebie tylko pragnę, Ciebie potrzebuję.

Ref. Oto Jezus, nasz Zbawiciel...

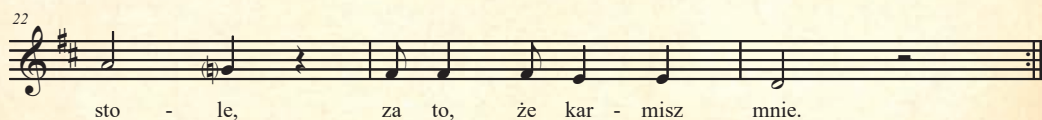
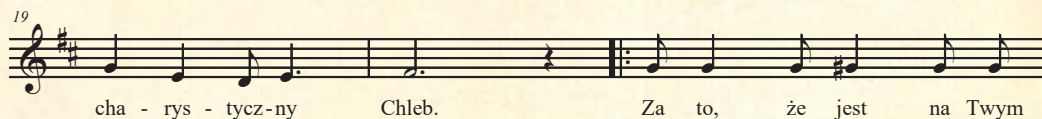
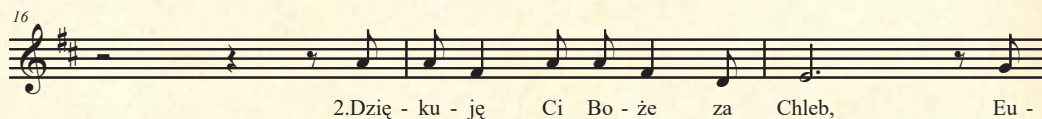
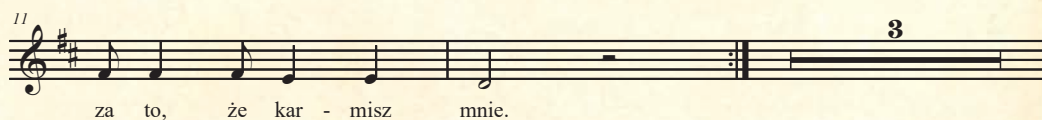
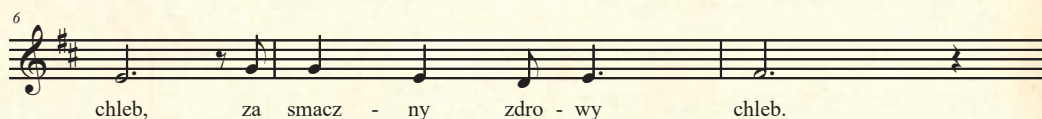
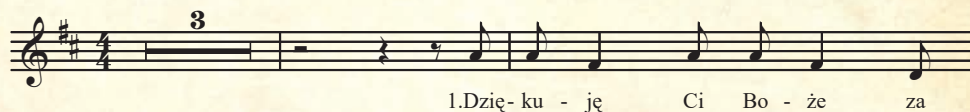
5. Dziękuję Ci Jezu, za szczęście bez miary,
Za dary: miłości, nadziei i wiary.

Ref. Oto Jezus, nasz Zbawiciel...

9. Dziękczynienie

t.: ks. Stanisław Jasioneł

m.: Tomasz Łękawa



10. Piosenka na zakończenie

Idźmy w pokoju Chrystusa

t.: ks. Stanisław Jasioneł

m.: Tomasz Łękawa

3

1.O Do-bry Je - zu po-sy - łaś nas,
Je - zu po-sy - łaś nas,

7

byś-my mó-wi-li o Do-brej No - wi - nie, o nie-bie, szczę-ściu i ra - doś - ci,
byś-my szu-ka-li za - gu-bio-nych o - wiec, za - nieś - li swo - jej wia - ry pło - mień

11

mi - łoś - ci, któ - ra nie prze-mi - nie Tym, w.któ - rych Pan Bóg je - szcze nie
lu - dziom, co gło - szą ży - cia ko-niec. A - by tra - fi - li wJe - zu - sa

16

goś - ci. *Ref.:* Idź - my w.po-ko-ju Chrys - tu - sa, po - kój lu-dziom dać.
dło - nie.

21

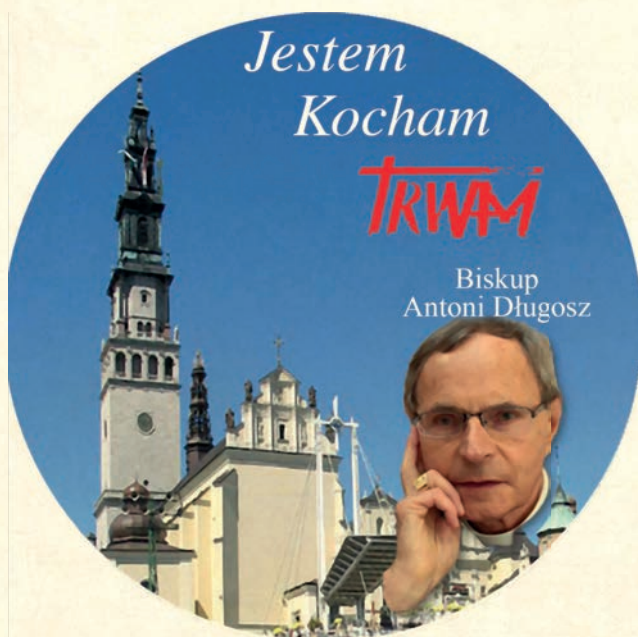
Idź - my w.po-ko-ju Chrys - tu - sa, ra-dość w.ser-ca siać! Idź - my, bo Chrys-tus nas

26

pro - si, no - wą śpie-wać pieśń. Idź - my, bo Chrys-tus po - sy - ła,

31

1. Do - brą gło - sić Wieść. 2. Wieść. 2.O Do-bry
Fine D.S. al Fine



KAŻDY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ!



Być w Twoich dłoniach

sl.: ks. St. Jasioneł
m.: T. Łękawa

WTwo - ich dło - niach, Pa - nie, chcę się skryć u - cieć przed zło -

4 wro - gą bu - tą Zła To - bie chcę po - wie - rzyć ży - cia

7 nie i o swo - ją du - szę za - częć dbać

10 ref. Każ - dy mo - że świę - tym być! Mu - si

13 tyl - ko te - go chcieć - - - - by wprzy - jaż - ni zBo - giem żyć

16 i swym bra - ciom mi - łość nieść

Być w Twoich dłoniach

W Twoich dłoniach, Panie, chcę się skryć,
uciec przed złowrogą butą Zła.
Tobie chcę powierzyć życia nić
i o swoją duszę wreszcie dbać.

*Świątym może każdy być!
Trzeba tylko tego chcieć,
by w przyjaźni z Bogiem żyć
i swym braciom miłość nieść.*

W Twoich dłoniach, Panie, pokój serc.
Radość życia znajdzie każdy tam.
Smutku łązy w szczęścia zamienia się,
by mądrościom świata zadać kłam.

W Twoich dłoniach, Panie, chcę się żyć,
bo pokarmem dla mnie stałeś się.
Pragniesz moim Przyjacielem być,
bo mnie kochasz, o tym dobrze wiem.



Maryjo, bądź z nami!

sl.: ks. St. Jasioneł
m.: T. Łękawa

Ra - do - sna Bo - ga - ro - dzi - co Je - zu - sa zro - dzi - łaś nam. Dzię - ki Ci

6
Świę - ta Dzie - wi - co, za fi - at mi - łość - ci dar. Na - u - czy - ciel - ko

11
ży - cia wświe - tli - ty wpro - wadź nas szlak, kt - ry nam do - prze - by -

16
cia, wy - zna - czył Syn Twój, nasz Brat. O - Pa - ni na - sza,

21
świa - ta Kró - lo - wo, od wszel - kich nie - szczęść Twe dzie - ci chroń! byś - my ot - war - ci na

26
Bo - że Sło - wo, czu - li przy so - bie Mat - czy - ną dłoń. A -

31
ve Ma - ry - ja, śpie - wa - my To - bie, po - cie - chą wspo - móż, bła - ga - my Cię.

36
Byś - my po - zna - li wnie - szczę - ścia do - bie, że na sza Mat - ka ra - tu - nek śle.

Maryjo, bądź z nami!

Radosna Bogarodzico
Jezusa zrodziłaś nam.
Dzięki Ci, Święta Dziewico,
za fiat, miłości dar.

O, Nauczycielko życia
w świetlisty wprowadź nas szlak,
który nam do przebycia,
wyzначył Syn Twój, nasz Brat.

*O Pani nasza, świata Królowo,
od wszelkich nieszczęść Twe dzieci chroń!
byśmy otwarci na Boże Słowo,
czuli przy sobie Matczyną dłoń.*

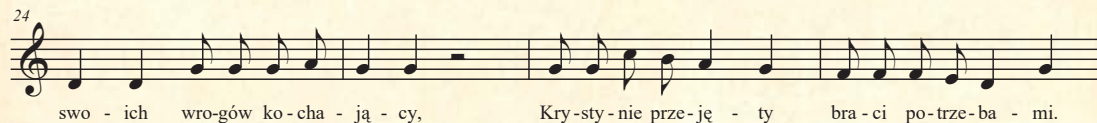
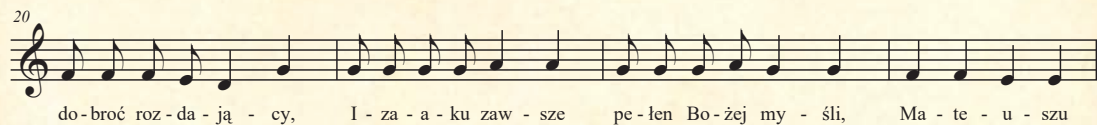
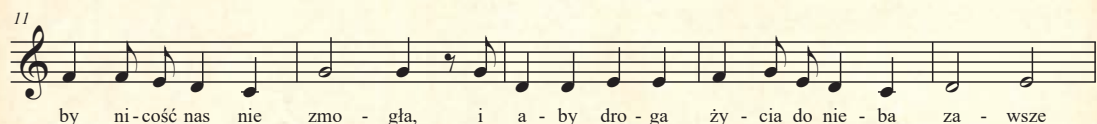
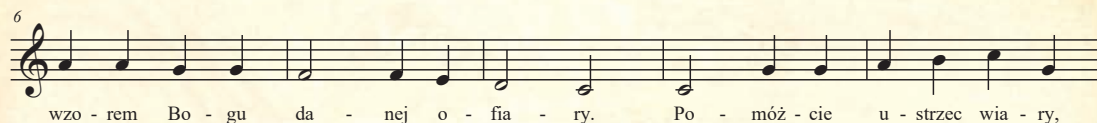
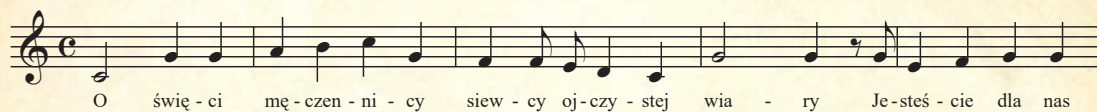
*Ave Maryja, śpiewamy Tobie,
pociechą wspomóż, błagamy Cię.
Byśmy poznali w nieszczęścia dobie,
że nasza Matka ratunek śle.*

Bolesna Matko Chrystusa
w cierpienia przychodzisz czas,
aby miłością świat wzruszać
i Syna zobaczyć w nas.

Chwalebna Niebios Królowo
szafarką Tyś Bożych łask.
Otwórz nas na Boże Słowo,
na piękno jego i blask.

Siewcy wiary

śł.: ks. St. Jasioneł
m.: T. Łę kawa



Siewcy wiary

O, święci Męczennicy – siewcy ojczystej wiary!
Jesteście dla nas wzorem Bogu danej ofiary.
Pomóżcie ustrzec wiary, by nicość nas nie zmogła.
I aby droga życia do nieba zawsze wiodła.

*Benedykcje, wodzu Chrystusowej misji;
Janie, uśmiech oraz dobroć rozdający;
Izaaku, zawsze pełen Bożej myśli;
Mateuszu, swoich wrogów kochający.
Krystynie, przejęty braci potrzebami,
Święci Męczennicy – módlcie się za nami!*

Gdy wokół nas jest zamęt, zagubić się jest łatwo.
Uproście, by nas wiodło przez życie – Boże światło.
Nie dajcie, by nas szatan usidlił w grzechu mroku.
Wstawiajcie się u Pana, by dał nam Boży pokój.

Niech za waszą przyczyną Boga wciąż wysławiamy.
I pokutą serdeczną życie swe naprawiamy.
Bądźcie, więc, dla nas Bracia na zawsze – Patronami.
Od wiecznej zguby brońcie i módlcie się za nami!



San Damiano

sl.: ks. S. Jasioneck

m.: T. Łęka

Tango

5

O, Fran-cisz-ku Bie-da - czy-no, A - syż Two-ją chwa-łę gło-si,

9

a koś-ció-łek w San Da - mia-no pieśń do Bo-ga ka-że wzno-sić.

13

O, Fran-cisz-ku Bie-da - czy-no, co po-ko-rą świat za - dzi-wiasz,

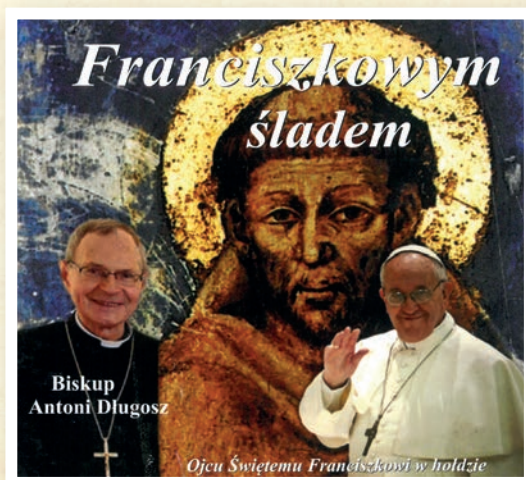
17

ucz nas wszy-stkich, jak się win-no z ser - ca skar-by wy-do - by-wać.

21

San Da-mia-no, San Da - mia - no, cu - du z to - bą do - ko - na-no.

Wiel-kich Świę-tych świa - tu da-leś, wia-rę w Mi-łość u - ka - za-leś.



Piosenka została dedykowana
Ojcu Świętemu Franciszkowi

San Damiano

O, Franciszku – Biedaczyno,
Asyż Twoją chwałę głosi;
a kościółek San Damiano,
pieśń do Boga każe wznosić.

O, Franciszku – Biedaczyno,
co pokorą świat zadziwiasz;
ucz nas wszystkich, jak się winno –
z serca skarby wydobywać.

*San Damiano, San Damiano,
cudu z tobą dokonano.
Wielkich Świętych świata dałeś,
wiarę w Miłość ukazałeś.*

O, Franciszku – Biedaczyno,
z siostrą Biedą ślub zawarłeś,
by pokazać życiem, czynem,
że bogactwo nic nie warto.

O, Franciszku – Biedaczyno,
co Kościoła trzymasz filar;
pomóż znaleźć tym, co giną –
chrześcijański życia wymiar.

Święta Tereso Różana!

sl.: ks. St. Jasionek
m.: T. Lękawa



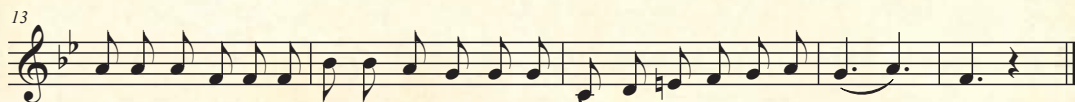
O świę-ta Te-re-so pa - chną - ca ró - ża - mi, co wser-cu Ko-ścio-ła być chia - a-łaś. Mi-



ło - ścią nam ser - ca po - bu - dzaj, bądź zna - mi, by ro - sła w nich Bo - ża chwa - ła. Mó-



wi - łaś Te - re - niu, że ży - cie jest chwil - ką, co ciąg - le u - cie - ka i gi - nie.



By - ko - chać - Je - zu - sa, tę chwi - lę masz - tyl - ko, - ten - dzień - dzi - siej - szy - je - dy - nie.



Święta Tereso Różana!

(Księdzu prałatowi Marianowi Dudzie)

O święta Tereso, pachnąca różami,
co w sercu Kościoła być chciałaś.
Miłością nam serca pobudzaj, bądź z nami,
by rosła w nich Boża chwała.

Mówiłaś Tereniu, że życie jest chwilką,
co ciągle ucieka i ginie.
By kochać Jezusa, tę chwilę masz tylko,
ten dzień dzisiejszy jedynie.

Chcę śpiewać wraz z Tobą, mą pieśń w blasku słońca,
tę chwilę, co dniem się nazywa.
I widzieć to „dzisiaj” bez kresu i końca
by dzień z Miłością zaczynać!

Znalazłaś też sposób by z Bogiem być blisko,
jak dziecko w Ojcowskich ramionach.
Na skrzydłach niesiona, Bogu dałaś wszystko,
miłością rozpromieniona.

Ks. dr hab. Marian Duda – rektor
Wyższego Instytutu Teologicznego,
gorliwy czciciel
św. Teresy od Dzieciątka Jezus,
budowniczy domu kapłańskiego
„Terenin”



Brat Albert

sl.: ks. St. Jasioneł
m.: T. Łękała

The musical score is written on a single staff in treble clef with a common time signature (C). The melody is simple and melodic, with lyrics written below the notes. The lyrics are in Polish and describe the life of Brother Albert, mentioning his role as a friar, his work with the poor, and his death. The score is divided into measures by vertical bar lines, with measure numbers 4, 7, 10, 13, 16, 19, and 22 indicated at the beginning of their respective lines.

Świę - ty - Pa - tro - nie u - bo - gich Al - ber - cie, bra - cie ko -
4
cha - ny! Jak - że nam dziś je - steś, dro - gi
7
gdy ścież - ki ży - cia szu - ka - my. Bra - cie Al - ber - cie, tyś
10
oj - cem, wzgar - dzo - nych, grze - sznych i smu - tnych,
13
kto - im łączy bó - lu dziś o - trze gdy znie - czu - li - cy czas
16
but - ny. Ty nas u - czy - łeś, że trze - ba
19
dla lu - dzi być bo - chnem chle - ba, z któ - re - go każ - dy u -
22
kro - i kęs i swój głód za - spo - ko - i.

Brat Albert

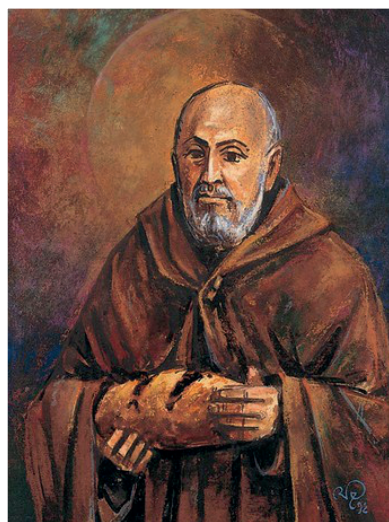
Święty Patronie ubogich,
Albercie, bracie nam dany!
Jakże nam dziś jesteś drogi,
gdy ścieżki życia szukamy.

Bracie Albercie, tyś ojcem,
wzgardzonych, grzesznych i smutnych,
kto im łzy bólu dziś otrze,
gdy znieczulicy czas butny.

*Ty nas uczyłeś, że trzeba
dla ludzi być bochnem chleba,
z którego każdy ukroi –
kęs i swój głód zaspokoi.*

Bracie Albercie, nasz Ojciec,
ucz nas miłości ojczyzny.
Bo tylko miłości ostrzem,
można uleczyć jej blizny.

Bezdomnym uproś - dom Ojca,
samotnym, chorym - cud Boży,
a obraz twój „Ecce Homo”,
niech serca ludziom otworzy.





Organista, kompozytor piosenek Tomasz Łekawa

SŁUŻYĆ Z RADOŚCIĄ



Służyć z radością

sl.: ks. S. Jasionek

m.: T. Łekawa

Po-wie-dział raz szczę-śli - wiec, że ży-cie jest ra - do - ścią. —

Szu-ka-no jej cier - pli - wie, lecz żyć wciąż by - ło gorz - ko.

In - ny dru-gim po - ma - gał, w tym ży-cia od - na - laźł sens. —

I szyb-ko się prze - ko - nał, że ży-cie słu - żbą jest.

Ref. Miej ser - ce na swej dło - ni, jak chle-bem się nim dziel.

Twa mi-łość cię do - go - ni, o - be - trze smu - tku lżę.

I krzyż miej w swo - jej dło - ni, lu - dziom z ra - doś - cią służ.

Bóg nie - bo ci od - sło - ni, świat try-śnie wo - nią róż. *Fine*

Ra-doś-ci wciąż szu - ka - no, wo-ła - nie wko - ło nio - sło. —

E - cho od - po - wia - da - ło, że służ-ba jest — ra - do - ścią.

Pio-sen-ka mo - rał nie - sie z nie-zwy-klą wia - do - mo - ścią, —

że a - by być szczę-śli - wym, trze - ba słu-żyć z ra - do - ścią.

Służyć z radością

Powiedział raz szczęśliwiec, że życie jest radością.
Szukano jej cierpliwie, lecz żyć wciąż było gorzko.

Inny drugim pomagał, w tym życia odnalazł sens.
I szybko się przekonał, że życie to służbą jest.

*Miej serce na swej dłoni, jak chlebem się nim dziel.
Twa miłość cię dogoni, obetrze smutku łzę.
I krzyż miej w swojej dłoni, ludziom z radością służ.
Bóg niebo ci odsłoni, świat tryśnie wonią róż.*

Radości wciąż szukano, wołanie wkoło niosło.
Echo odpowiadało, że służba jest radością.

Piosenka morał niesie z niezwykłą wiadomością,
że aby być szczęśliwym, trzeba służyć z radością!



Herb biskupi z zawołaniem „Służyć” bp. Antoniego Długosza

Radość

sl.: ks. S. Jasionek

m.: T. Lękawa



Ra - dos - nym być wciąż trze - ba, bo Bóg u - ko - chał nas.



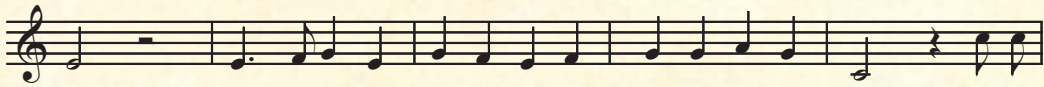
Syn Je - go przy-szedł z nie - ba, gdy się wy-peł - nił czas. By zo-stać na tym



świe-cie, Chle-bem się dla nas stał. I ra - dość nam wciąż nie-sie,



pra-wo mi-łość - ci dał. Tyl - ko ra - dość nam po - mo - że prze-trwać tru - dne



dni. Tyl - ko ra - dość lży o - su - szy, z smu - tku so - bie drwi. Nie pa -



mię-ta o zda-rze-niach, któ - re wbi-ły cierń. Swo-im blas-kiem wciąż prze-ni - ka każ - dy



no - wy dzień. Nie pa - mię - ta o zda-rze-niach, któ - re wbi - ły cierń. Swo-im



bla - skiem wciąż prze - ni - ka każ - dy no - wy dzień.

Radość

Radosnym być wciąż trzeba, bo Bóg ukochał nas.
Syn Jego przyszedł z nieba, gdy się wypełnił czas.
By zostać na tym świecie, Chlebem dla nas się stał.
I radość nam wciąż niesie – prawo miłości dał.

*Tylko radość nam pomoże przetrwać trudne dni.
Tylko radość łzy osuszy, z smutku sobie drwi.
Nie pamięta o zdarzeniach, które wbiły cierni.
Swoim blaskiem wciąż przenika każdy nowy dzień.*

Radość niekiedy ginie, pośród pomrocznych dni.
Często ją niszczy koszmar, co się po nocach śni.
Nie dajmy się smutkowi, niech z oczu zejdzie nam.
Pogodę w sercu wzbudzi – Przyjaciel nasz i Pan.



Radosny biskup Antoni

Kapłaństwo

sl.: ks. S. Jasionek

m.: T. Lękawa



Kapłaństwo

(Księdzu Danielowi Bunia)

Kapłaństwo jest takim darem,
co nieskończenie przerasta człowieka.
Zawiera w sobie ofiarę,
na którą sam Pan Bóg czeka.

Kapłaństwo jest tajemnicą
Bożej miłości i Jego wybrania.
Kapłan jest Bożą winnicą,
naczyniem do łask czerpania.

Ciężaru tej tajemnicy
jaką kapłaństwo wybranemu daje,
nie pojmą nigdy grzesznicy
ani ludzkie obyczaje.



Ks. Daniel Bunia – projektant wszystkich okładek płyt z piosenkami
biskupa A. Długosza

Być kapłanem

sł.: ks. St Jasionek
m.: T. Łękawa

Ka - plań - stwa trze - ba się u - czyć, być mo - że i lat pięć - dzie - siąt.

5
Pieśń no - wą w ser - cu wciąż nu - cić, być le - kiem zie - mi po - nie - kąd.

9
Je - zu naj - wyż - szy Ka - pla - nie któ - ry znasz ludz - kie pro - ble - my,

13
wspo - móż ka - pla - nów swych Pa - nie, by by - li so - łą tej zie - mi.

17
Da - łeś im moc swe - go Du - cha, wspie - rasz ich ła - ską i tro - ską. Niech

21
żar im z ser - ca wy - bu - cha, by nie - śli w świat mi - łość Bo - ską.

Być kapłanem

Kapłaństwa trzeba się uczyć,
być może i lat pięćdziesiąt.
Pieśń nową w sercu wciąż nucić,
być lekiem ziemi poniekąd.

*Jezu, Najwyższy Kapłanie,
który znasz ludzkie problemy,
wspomóż kapłanów swych, Panie,
by byli solą tej ziemi.*

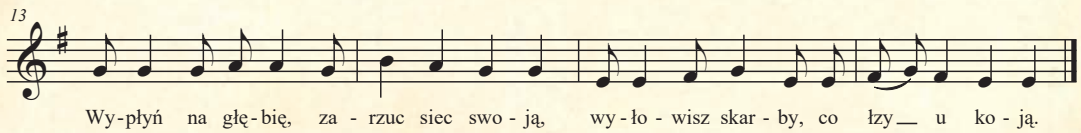
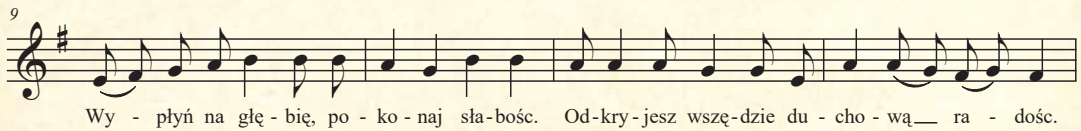
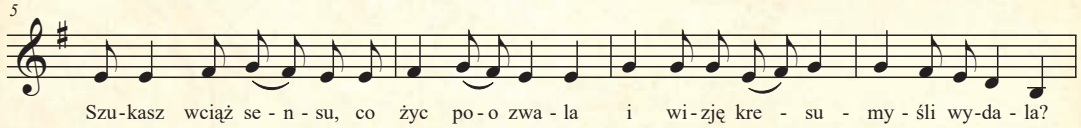
Dałeś im moc swego Ducha,
wspierasz ich łaską i troską.
Niech żar im z serca wybucha,
by nieśli w świat miłość Boską.

Kapłaństwo trzeba ukochać,
sercem złożonym w ofierze.
Służyć i tym, których życie
poniosło w grzechu rubieże.



Wypłyn na głębię!

Sl.Ks. St.Jasionek
m.T. Łekawa



Wypłyn na głębię!

Szukasz wciąż szczęścia, co ból oddala
i rany serca – miłością scala?
Szukasz wciąż sensu, co życie pozwala
i wizję kresu z myśli wydala?

*Wypłyn na głębię, pokonaj słabość.
Odkryjesz wszędzie – duchową radość.
Wypłyn na głębię, sieć zarzuć swoją,
wyłowisz skarby, co łzy ukoją.*

Bóg też cię szuka, by sens dać – szczęście.
Do serca puka, otwórz niech wejdzie!
Nie stój na brzegu, wypłyn na głębię.
Zaufaj Bogu – Miłość zdobędziesz!



Seniorada

sl.: ks. St. Jasionek
m.: T. Lękawa

The musical score is written on a single staff in 3/4 time, featuring a key signature of one flat (B-flat). The melody is composed of eighth and quarter notes, with rests indicating the timing of the lyrics. The lyrics are in Polish and are aligned with the notes. The score is divided into measures, with measure numbers 5, 9, 13, 17, 21, 25, and 29 marked at the beginning of their respective lines.

Ży - cie nam u - cie - kło, sta - rość zo - sta - wi - ło. -

5
Grę - wnie bo i pie - kło do - my - śli wsą - czy - ło.

9
Ra - do - ści u - by - ło, po - do - bnie i si - ły,

13
To co nas ba - wi - ło, przes - ta - ło być mi - łe. To jed - nak

17
nie wszys - tko co nas cze - kać mo - że. Jest szczęś - cie tak

21
bli - sko nie za siód - mym mo - rzem. Tym szczęś - ciem

25
jest nie bo, łąz szczęś - cia kra - i - na, po - rzu - cić grzech

29
trze - ba wnie - szczęś - cia go - dzi - nach.

Seniorada

Życie nam uciekło,
starość zostawiło.
Grę w niebo i piekło
do myśli wsączyło.

Radości ubyło,
podobnie i siły.
To co nas bawiło,
przestało być miłe.

*To jednak nie wszystko
co nas czekać może.
Jest szczęście tak blisko,
nie za siódmym morzem.
Tym szczęściem jest niebo,
łez szczęścia kraina,
porzucić grzech trzeba
w nieszczęścia godzinach.*

Każdy wiek jest pięknym,
gdy go miłość wieńczy.
Można sercem tęsknym
ułożyć sto wierszy.

Można wiele zdziałać
modlitwą, wytrwaniem.
Młodym drogę wskazać,
samemu być na niej.

Pytania nieobojętne

sl.: ks. S. Jasioneł
m.: T. Łękawa

9 Jak prze - kro - czyć na - dzie - i próg, by nie po - zo - stać na brze - gu? Jak nie

19 zmy - lić ży - cio - wych dróg, by mi - łość po - chwy - cić w bie - gu? Jak u - skrzy - dlić ma - rze - nia

30 swe, by nie spaść w szczę - ścia lo - cie? Jak mam przy - gar - nąć ser - ce two i mieć przy -

40 ja - ciół kro - cie? Je - dno wiem: nie wol - no u - stać w dro - dze, swej du - szy po - karm dać,

47 py - chę u - ka - rać sro - dze. Je - dno wiem: swą wia - rą żyć mi trze - ba, po -

54 rzu - cić Zle - go trzos, by po - czuć za - pach nie - ba. Je - dno wiem: zło

do - brem mam zwy - cię - żać, po - mna - żać ra - dość i zwal - czać raj - skie - go wę - ża.

Pytania nieobojętne

Jak przekroczyć nadziei próg,
by nie pozostać na brzegu?
Jak nie zmylić życiowych dróg,
by miłość pochwycić w biegu?
Jak uskrzydlić marzenia swe,
by nie spaść w szczęścia locie?
Jak mam przygarnąć serce twe
i mieć przyjaciół krocie?

Jedno wiem:
nie wolno ustać w drodze, swej duszy pokarm dać,
pychę ukarać srodze.

Jedno wiem:
swą wiarą żyć mi trzeba, porzucić Złego trzos,
by poczuć zapach nieba.

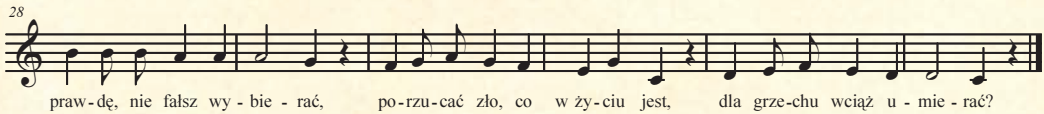
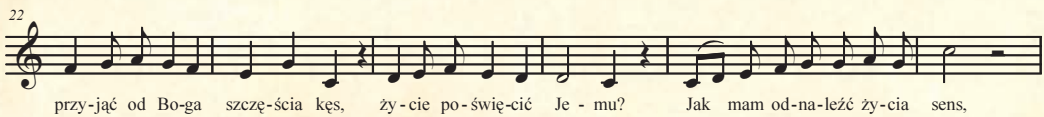
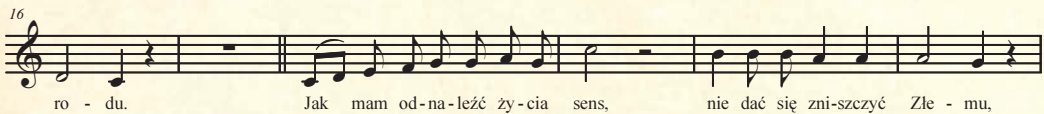
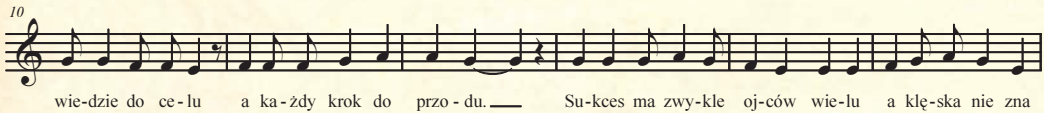
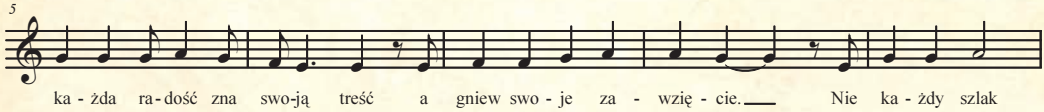
Jedno wiem:
zło dobrem mam zwyciężać, pomnażać radość i
zwalczać rajskiego węża.

Nie mogę samą nadzieją żyć,
choć przecież mądrych jest matką.
Muszę odnaleźć swej wiary nic –
miłości przejść się kładką.
A miłość, która cierpliwa jest
i smutku łzę ociera,
niech wzrasta w tych co trują się,
by dobro wciąż wybierać.

Odnaleźć życia sens

sl.: ks. S. Jasioneł

m.: T. Łękawa



Odnaleźć życia sens

(Krzysztofowi Krawczykowi)

Nie zawsze chmury zwiastują deszcz
a pierwsza miłość szczęście.
Nie każda radość zna swoją treść
a gniew swoje zawzięcie.
Nie każdy szlak wiedzie do celu
a każdy krok do przodu.
Sukces ma zwykle ojców wielu
a klęska nie zna rodu.

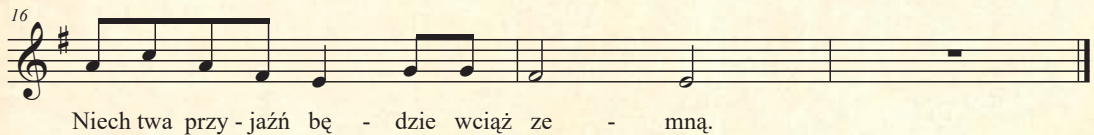
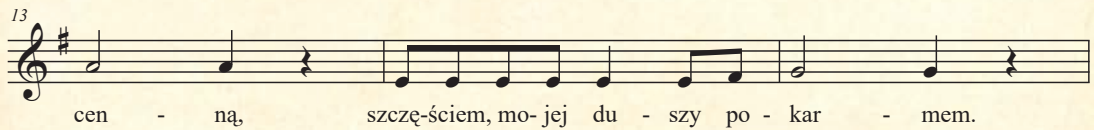
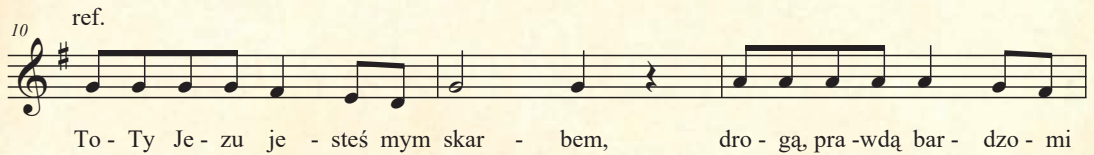
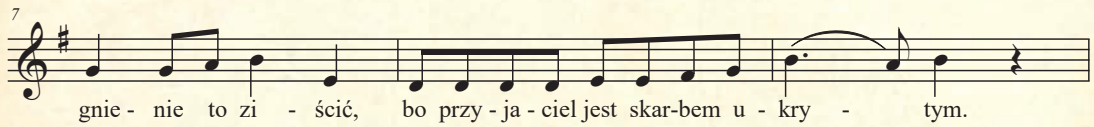
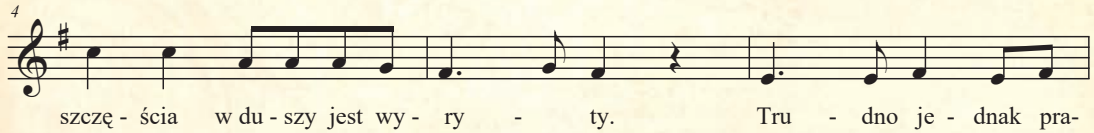
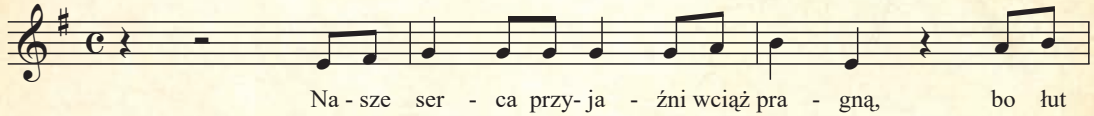
Jak mam odnaleźć życia sens,
nie dać się zniszczyć Złemu,
przyjąć od Boga szczęścia kęs,
życie poświęcić Jemu?
Jak mam odnaleźć życia sens,
prawdę, nie fałsz wybierać,
porzucać zło, co w życiu jest,
dla grzechu wciąż umierać?

Miłość, co rodzi nadzieję wciąż,
taką odpowiedź niesie:
Odejść precz musi kusiciel – wąż,
co niszczy ludzkie szczęście.
Bóg drogowskazy mi swoje śle,
abym nie ustał w drodze.
W moich marzeniach o szczęściu śnię,
w Krainę Życia wchodzę.

Już odnalazłem życia sens,
nie dam się zniszczyć Złemu.
Bóg mi wciąż daje szczęścia kęs,
życie poświęcę Jemu.
Już odnalazłem życia sens,
prawdę, nie fałsz wybrałem.
Zło porzuciłem – dobro jest!
Swą miłość Bogu dałem.

Przyjaźń

sl.: ks. St. Jasioneł
m.: T. Łękawa



Przyjaźń

Nasze serca przyjaźni wciąż pragną,
bo łut szczęścia w duszy jest wryty.
Trudno jednak pragnienie to ziścić,
bo przyjaciel jest skarbem ukrytym.

*To Ty, Jezu, jesteś moim skarbem,
drogą, prawdą bardzo mi cenną,
szczęściem, mojej duszy pokarmem.
Niech Twoja przyjaźń będzie wciąż ze mną!*

Świat dziś swymi błyskotkami nęci,
swe wartości roztacza przede mną,
lecz w mej głowie ta myśl wciąż się jawi,
że przyjaciel - wartością bezcenną!

*To Ty, Jezu, jesteś moim skarbem,
drogą i wartością bezcenną,
szczęściem, mojej duszy pokarmem.
Niech Twoja przyjaźń będzie wciąż ze mną!*

W czas cierpienia i w nocy doświadczeń,
jest przyjaciel potężną obroną.
Bywa zawsze skutecznym lekarstwem,
bo ma wartość wprost nieocenioną.

*To Ty, Jezu, jesteś moim skarbem,
obroną, wartością bezcenną,
lekiem, mojej duszy pokarmem.
Niech Twoja przyjaźń będzie wciąż ze mną!*

Ballada o szczęściu

sl.: ks.S. Jasionek

m.: T. Łękawa

The musical score is written on three staves in treble clef with a common time signature (C). The melody consists of eighth and quarter notes. The lyrics are written below the notes.

Znasz tę baj - kę o u - mie - ra - ją - cym kró - lu, któ - ry
bał się śmier - ci i wszel - kie - go bó - lu? Wy - zdro - wie - jesz, rzekł mu me - dyk,
pod wa - run - kiem, że od - naj - dziesz to, co bę - dzie twym ra - tun - kiem.



Kompozytor piosenek – Tomasz Łękawa

Ballada o szczęściu

Znasz tę bajkę o umierającym królu,
który bał się śmierci i wszelkiego bólu?
Wyzdrowiejesz, rzekł mu medyk, pod warunkiem,
że odnajdziesz to, co będzie twym ratunkiem.

Powiedz wreszcie, co mam znaleźć, na co czekasz?
Szczęśliwego musisz znaleźć dziś człowieka!
Jeśli się w koszulę jego przyodziejesz,
to z pewnością, mój ty królu, wyzdrowiejesz!

Ludzi króla przez całe królestwo wieźli,
lecz człowieka szczęśliwego nie znaleźli.
Powracając znaleźli biedaka, który...
był szczęśliwy, lecz nie miał nawet koszuli.

Historia o królu ma swoje przesłanie:
szczęście nie ma nic wspólnego z posiadaniem.
Szczęście jest w radosnych serca uniesieniach,
które mają ludzie o czystych sumieniach.



Ks. Arcybiskup Wacław Depo z twórcami piosenek

INNE TEKSTY PIOSENEK
KS. STANISŁAWA JASIONKA





Ks. Stanisław Jasionek prowadzi koncert Bp. Antoniego Długosza
w kościele parafii św. Pierwszych Męczenników Polski w Częstochowie

Melancholia

O Boże mój, Twym Imieniem przyzywam Cię,
O Boże mój, spraw by ten świat pokochał Cię.
Jak starca twarz, otuliła go melancholia
i słyhać wciąż, jak do tańca nam gra.

O Jezu mój, świat się zmienił w dolinę łez.
Miał domem być - rumowiskiem jest.
Tak bolą Cię Twych biedaków łzy,
co wierzą wciąż w niewyśnione sny,
naszych krótkich dni.

Po drogach moich, będę szukał wciąż Ciebie,
by znaleźć miłość, którą chcesz mi dać.
O Boże mój, wciąż bliżej do Ciebie jest
przyniosę Ci, dar mój ze szczęścia łez.



Miłość, która wiecznie trwa

Boże, który kochasz nas,
miłością tą, co wiecznie trwa.
Naucz nas, kochać tak, póki czas
- życia chwilę dla nas ma.
Boże, który wiecznie trwasz,
bez Ciebie wszystko traci sens:
życie me, bólu łzy, smutku płacz i radości życia kęs.
Bo Tyś Miłością jest!

Boże, który kochasz sam,
daj mej miłości boski blask.
Abym mógł radość nieść, wszędzie tam,
gdzie niezgody słyszać wrzask.
Miłość Twoja większa jest -
od śmierci, która niszczy wciąż.
Prowadź nas drogą swą, prawdą świeć,
byśmy życie mogli mieć.
Bo Tyś Miłością jest!

Miłość jest cierpliwa, miłość nie zazdrości.
Gniewem się nie kala, dobro w życie wnosi.
Miłość jest łaskawa, pokój ludziom daje.
Poklasku nie szuka, nigdy nie ustaje.

Boże, który kochasz mnie,
miłością niepojętą wprost.
Niechaj, więc, miłość Twa, szybko mknie -
do tych, co skłóceni są.
Niech ma miłość wiecznie trwa,
niechaj dojrzewa w blasku Twym.
Prowadź mnie, Panie mój, wszędzie tam,
gdzie czekają z sercem swym.
Bo Tyś Miłością jest!

Historia miłosna

Człowiek marzy wciąż, by być szczęśliwym.
- Miłość trudno znaleźć mu w świecie zdradliwym.
Lecz istnieje lepszy świat, łaską stworzony,
w którym miłość ma swą treść,
bo z Boga jest!

Miłość szepce mu jak być szczęśliwym,
tworzyć nowy, lepszy świat w sercach zdradliwych.
Tylko ona zdolna jest ten świat odmienić,
aby życie miało sens,
bo z Boga jest!.

*Bo miłość jest – słońca promieniem,
a szczęście zaś – ciepła dotknięciem,
radość jest tym – bez końca dniem,
Więc trzeba wciąż na szczyt – życia się wspinać,
jak w locie ptak, w niebo się wzbijać
i wierzyć, że... jest drugi brzeg.*

Radość spotka tych, co żyć potrafią,
miłość wnoszą wszędzie tam, gdzie grzechy trapią.
Radość słodką nutką gra i dzień ożywia.
Dba o każdy drobny gest,
bo z Boga jest!

Bóg daje miłość prawdziwą

Jakże trudno człowiekowi żyć na świecie,
w którym ludzie miejsce Boga zająć chcą!
Jakże trudno walczyć z grzechem, co śmierć niesie,
brak miłości wciąż obmywać żalu łą.

Któż pomoże człowiekowi, co świat zyska,
a na duszy swej poniesie bezmiar strat?
Bóg pomoże, miłosierdzia iskra błyska,
co nadzieję – matkę mądrych, niesie w świat.

*Bóg daje miłość prawdziwą, co nieskończenie trwa.
Wiarę, nadzieję wciąż żywą, łączące światy dwa.
Uczy nas życia Miłością, właściwą drogą iść.
Wypełnia serce radością, by smutek z twarzy znikł.*

Miłość Boża w ludzkich sercach jest rozlana,
bo Bóg Ojciec w swej Miłości stworzył nas,
byśmy czcili i kochali swego Pana,
miłość nieśli – jej spragnionym, w każdy czas.

Bóg pomaga zakochanym znaleźć drogę.
A małżonkom ofiaruje Miłość swą.
Zaś Maryja służy tym, co mając trwogę,
o przemianę swego życia proszą Ją.

Otoczmy troską życie

Troszczymy się o wiele: sławę, luksus i blask.
By żyło się weselej, wciąż zabijamy czas.
A życie, jak to życie, ucieka ciągle nam.
I pozostaje skrycie: tęsknota, smutek, żal.

*Otoczmy troską życie, bo warto kochać je.
W miłosnym tym zachwycie: przeżywać każdy dzień,
przyjaciół znaleźć wielu, dobroci przykład dać,
zobaczyć piękno w dziecku i słowa prawdy siać.*

*Otoczmy troską życie, bo warto godnie żyć.
W biedzie i dobrobycie, odnaleźć sensu nić.
Otoczmy troską tego, co się narodzić ma
i tego, co nad grobem o miłość błaga nas.*

W tej trosce jest nadzieja, że świat zawróci bieg.
Nie zgaszą jej wspomnienia, co straszą sądnym dniem.
Radość zwycięży smutek, co w ludzkie życie wszedł.
Odmieni serca matek, co zagubiły się.

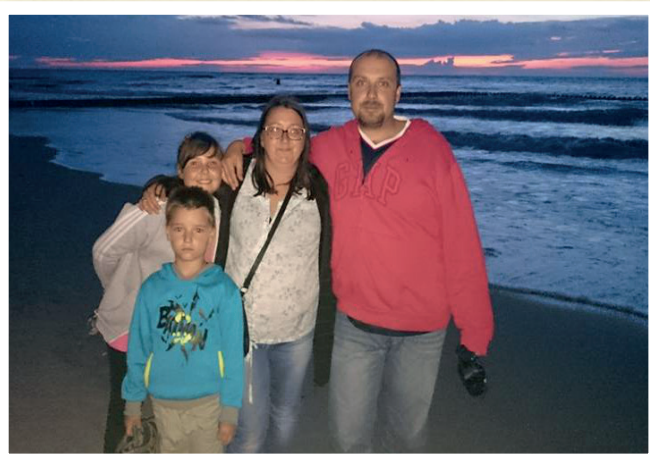


Rodzina miłością silna

Żyjemy w świecie złudzeń, poddani mocy zła.
Bronimy się przed prawdą, fałszując co się da.
Płacemy w samotności, by zdławić jakoś ból.
Sukcesu wciąż pragnący, uczymy się złych ról.
A przecież mamy lek na ten nieznośny stan.
Należy uznać, że – rodzinny jest to plan.

*Miłością uleczy świat, rodzina Bogiem silna.
Bo łączy serca tam, gdzie dzieli je grzechu winą.
Ocala od zniszczenia, to co swą godność ma.
Ludzkiego życia strzeże i radości niesie dar.*

Rodzina w świecie dobra, nie zazna mocy zła.
Obroni się przed fałszem, świadectwo prawdy da.
Radości swej nie tai, pokona każdy ból.
Sukcesem wciąż żyjąca, nie zagra obcych ról.
Bo przecież ma już lek na ten wspaniały stan.
Uznaje bowiem, że – miłości jest to plan.



Patriotyzm

(Zdzisławowi Kaczmarzykowi)

Są piosenki o ojczyźnie,
które śpiewa naród swoje:
o przyrodzie, patriotyzmie,
dziejach, które trzęsły Polską,
ludziach, których los nie zламаł,
kwiatkach, które gdzieś zakwitły
i miłości tej tułaczek,
co jej zdrady nie przenikły.

*Ojczyzno moja – śpiewaliśmy wszyscy.
Kocham cię Polsko – nucili.
Czerwone maki gdzieś zrywali bliscy,
tym, co już nie wrócili.*

*Ojczyzno moja, zbędnych słów nie trzeba,
bo każdy Polak to wyzna,
że dla narodu, ważnymi są znowu:
Bóg, Honor i Ojczyzna.*

Dziś, gdy kraj nasz, już nie ogniem,
lecz złowrogą mową zionie.
Polskie troski i nadzieje,
złożmy wszyscy w Boga dłonie.
Zapomnijmy o podziałach,
które ludzkie serca ranią.
By ojczyzna nasza – Polska,
przez wszystkich była kochaną.

Ojciec Miłosierny

Uciekłeś od ojca z napelnionym trzosem,
w świat grzechu i nędznej zabawy.
Sądziłeś, że sukces stał się twym losem,
lecz grzech cię oszukał i zranił.
By z głodu nie umrzeć, zostałeś pastuchem,
za domem rodzinnym tęskniłeś.
Twe myśli o ojcu rodziły otuchę,
Synu Marnotrawny, wróciłeś!

Na progu domostwa twój ojciec wciąż czekał
z radością i sercem otwartym.
Przebaczył ci wszystko, z miłością nie zwlekał,
z nędzarza się stałeś bogatym.

My także możemy powracać do Ojca
z krainy grzeszności, niewiary.
Bo On nas miłuje, przebacza bez końca
i daje nam wciąż swoje dary.
Bóg Dobrym jest Ojcem, łzy żalu przyjmuje,
na ucztę zaprasza swych wiernych.
Synom marnotrawnym litość okazuje,
bo Bóg Ojcem jest Miłosiernym.

Nie zwlekaj z powrotem, bo Ojciec wciąż czeka,
z radością i sercem otwartym.
Przebaczy ci wszystko, z miłością nie zwleka,
z nędzarza się staniesz bogatym.

Tylko miłość pozostanie

Gdybyś wszystko miał oprócz miłości,
byłbyś nikim, tak mówiąc najprościej.
Byłbyś jak tej świecy knot dymiący.
Zwykle zero lub cymbał brzącający.

Gdybyś nawet mądrością się chlubił,
swoją wiarę z nadzieją poślubił.
Bez miłości nie byłbyś gorący.
Zwykle zero lub cymbał brzącający.

*Tylko Miłość nie ustanie,
Jak proroctwa, które znikną.
Pycha, zazdrość, zagniewanie,
są jej obce, w kąt swój czmychną.*

*Tylko miłość pozostanie,
gdy nadziei prysną fale.
Zniknie wiary zatroskanie,
przyjdzie to, co doskonałe.*

Gdybyś nawet czynił to, co trzeba
i rachunki słał prosto do nieba.
Bez miłości głos usłyszysz drżący:
Zwykle zero lub cymbał brzącający.

Przyjmij miłość, która jest cierpliwa,
sprawiedliwa i ludziom życzliwa.
Która przetrwa nadzieję i wiarę,
pełni życia obdarzy cię darem.



Ks. Arcybiskup Wacław Depo wraz ze swoim sekretarzem
ks. dr. Mariuszem Trojanowskim i ks. dr. Stanisławem Jasionkiem.

Bp prof. dr hab. Antoni Długosz



Biskup pomocniczy archidiecezji częstochowskiej; profesor katechetyki sekcji częstochowskiej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II i Akademii „Ignatianum”. Autor kilkuset publikacji naukowych w pismach teologicznych i dziełach zbiorowych. Twórca Ośrodka Rehabilitacyjnego dla narkomanów „Betania” we Mstowie k. Częstochowy.

Z zamiłowania duszpasterz dzieci. Publikuje kazania dla nich i pisze książki. Występuje w „Ziarnie” emitowanym przez Telewizję Polską i programach telewizji „Trwam”. Śpiew piosenek o tematyce religijnej traktuje jako formę Nowej Ewangelizacji. Wydał kilkanaście płyt dla dzieci i starszych.



Ks. dr Stanisław Jasionek

Ur. w 1952 r. w Czeladzi;

Kapłan archidiecezji częstochowskiej, prałat; proboszcz parafii Świętych Pierwszych Męczenników Polski w Częstochowie; wykładowca teologii moralnej i pedagogiki w sekcji częstochowskiej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II i Wyższego Instytutu Teologicznego w Częstochowie. Dyrektorował katolickiemu Radiu „Fiat” (1992-1996) i Archidiecezjalnemu Kolegium Teologicznemu w Częstochowie (od r. 1994). Autor kilku książek, kilkudziesięciu artykułów naukowych i 80 tekstów piosenek, które wykonuje biskup Antoni Długosz.



Mgr Tomasz Łekawa

Ur. w 1965 r. w Częstochowie;

Absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia oraz Wydziału Artystycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Od 1983 roku jest organistą, obecnie w parafii Św. Pierwszych Męczenników Polski w Częstochowie. Swoją wiedzę muzyczną przekazywał w latach 1992-2002 studentom Archidiecezjalnego Kolegium Teologicznego w Częstochowie. Skomponował ok. 80 piosenek dla dzieci. Nadto, jest kompozytorem i aranżerem 60 piosenek wykonywanych przez biskupa Antoniego Długosza. Współpracował przez kilka lat (1992-1996) z katolickim radiem „Fiat” i kilkanaście miesięcy (2006) z redakcją Telewizji Polskiej „Ziarno”.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	3
Słowo Ks. Arcybiskupa Metropolity Wacława Depo	4
BISKUP O SOBIE SAMYM	
1. Moja droga	6
2. Rodzinny dom	8
3. Jasna Częstochowa	10
4. Słowo Boże ludziom nieść	12
5. Papieżowi w hołdzie	14
6. Biskup od dzieci	16
7. W cierpienia czas	18
8. Alleluja	20
OPOWIEM CI O JEZUSIE	
9. Zwiastowanie	24
10. Nawiedzenie	26
11. Boże Narodzenie	28
12. Ofiarowanie	30
13. Chrzest w Jordanie	32
14. Radość w Kanie Galilejskiej	34
15. Nawrócenie	36
16. Ostatnia Wieczerza	38
17. Samotność w Ogrójcu	40
18. Cierniem ukoronowanie	42
19. Ukrzyżowanie	44
20. Zmartwychwstanie	46
21. Wniebowstąpienie	48
22. Zesłanie Ducha Świętego	50
23. Wniebowzięcie	52
24. Ziemia Święta	54
WIARA, NADZIEJA I MIŁOŚĆ	
25. Wiara, Nadzieja i Miłość	58
26. Moja wiaro	59
27. Nadzieja	60
28. Nadzieję światu nieść	62
29. List do Syna Marnotrawnego	64
30. Bóg bogaty w miłosierdzie	66
31. Przebaczenie – dar Miłości	68
32. Jestem, kocham... Trwam!	70
33. Modlitwa o miłość prawdziwą	72
34. Serca miłością złączone	74

35. Przymierze małżeńskie	76
36. Eucharystia darem Miłości	78
DARY MIŁOŚCI. MSZA ŚW. Z UDZIAŁEM DZIECI	
37. Piosenka na wejście	82
38. Akt żalu	83
39. Chwała	84
40. Wierzę	85
41. Piosenka na ofiarowanie	86
42. Święty	87
43. Baranku Boży	88
44. Piosenka na Komunię św.	89
45. Dziękczynienie	90
46. Piosenka na zakończenie	91
KAŻDY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ	
47. Być w Twoich dłoniach	94
48. Maryjo, bądź z nami!	96
49. Siewcy wiary	98
50. San Damiano	100
51. Święta Tereso Różana!	102
52. Brat Albert	104
SŁUŻYĆ Z RADOŚCIĄ	
53. Służyć z radością	108
54. Radość	110
55. Kapłaństwo	112
56. Być kapłanem	114
57. Wypłyn na głębie!	116
58. Seniorada	118
59. Pytania nieobojętne	120
69. Odnaleźć życia sens	122
70. Przyjaźń	124
71. Ballada o szczęściu	126
INNE TEKSTY PIOSENEK KS. STANISŁAWA JASIONKA	
72. Melancholia	131
72. Miłość, która wiecznie trwa	132
73. Historia miłosna	133
74. Bóg daje miłość prawdziwą	134
75. Otoczmy troską życie	135
76. Rodzina miłością silna	136
77. Patriotyzm	137
78. Ojciec Miłosierny	138
79. Tylko miłość pozostanie	139
Słowo o Wykonawcy, Autorze tekstów i Twórcy muzyki	141